GAZETA USTROŃSKA

FOTO ELIOS

GRAJĄ PIŁKARZE

BUZEK W USTRONIU

Nr 32 (926) **13 sierpnia 2009 r.** **1,70 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Czarny bocian od wiosny lata nad Ustroniem. Widziano go w różnych miejscach. Zresztą, nie wiadomo czy to tylko jeden bocian. Był widziany nawet na rynku. Sfotografować go udało się jednak tyko Michałowi Pilchowi. Zdjęcie publikujemy powyżej.

OSTATNI SKLEP

Rozmowa ze Zbigniewem Strachem, szefem sklepu Zibi-Hit

Sezon to dla pana sklepu żniwa?
Oczywiście, lipiec i sierpień to najlepszy okres. Dochodzi jeszcze grudzień przed świętami.
Ale przecież w Ustroniu stale są kuracjusze.
To głównie emeryci i renciści kupujący pocztówkę, czy jakąś drobną pamiątkę dla wnuka. Typowi wczasowicze zawsze wydają więcej pieniędzy. W trzy miesiące musimy zarobić na utrzymanie.
Zauważyłem, że nawet wydłużyliście czas pracy sklepu.
Wszędzie na świecie w miejscowościach turystycznych handluje się dłużej. U nas też się zaczyna tak pracować. Wczasowicze wychodzą wieczorem na spacer, mają czas i wstępują do sklepów. Jest dla kogo handlować. A przychodzi listopad, to mogę

(cd. na str. 2)

GDZIE BIJĄ ŹRÓDŁA

16 sierpnia o godzinie 16:00 w amfiteatrze odbędzie się koncert zespołów folkowych i folklorystycznych „Gdzie Biją Źródła". W rolę konferansjera wcieli się Józef Broda.

Wystąpią trzy grupy muzyczne, każda ze sporym stażem. Kapela Regionalna „Wałasi i Lasoniowie"z Beskidu Śląskiego wystepuje od 20 lat i ma na swoim koncie płytę „Wołanie", a zespół folkowy „Dzikie Pola" z Krakowa, aż pięć płyt. Zespół Pieśni i Tańca „Suszanie" z Suchej Górnej działa już ponad pół wieku, wielokrotnie występował za granicą. Sponsorem koncertu jest firma Żywiec. Wstęp jest niebiletowany. **(kk)**

getin bank wystarczy wejść

TYLKO 2 zł

• bezpiecznie • szybki czas realizacji

OPŁATY RACHUNKI PRZELEWY

GETIN Bank SA, Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22

OSTATNI SKLEP

(cd. ze str. 1)

zamknąć sklep o piątej po południu. Wtedy wiadomo, że jak pójdą na kolację, to już nie wrócą.

Ul. Grażyńskiego zwą złotym ciągiem. Tu się zarabia, tu powstała galeria Venus. Czy ma to wpływ na pana sklep?

Nie narzekam na galerię Venus, ale jest to bodziec dla mnie, bym więcej pracował. Trzeba ściągać klientów. Większa ilość sklepów napędza koniunkturę, lecz gdy sklepów jest trzydzieści, to ta ilość klientów się rozkłada na poszczególne punkty i trzeba czymś ludzi zachęcić, by kupili właśnie u mnie.

Pan sklep kojarzy się głównie z płytami.

Handluję w tym samym miejscu 16 lat. Zaczynaliśmy od płyt, bo taka wtedy była koniunktura. Dziś są supermarkety, są sieci sprzedające tanio. Dawniej obsługiwaliśmy sprzedawców handlujących płytami na targowiskach w Wiśle, Ustroniu, Cieszynie, Skoczowie. Obecnie już się płytami na targach nie handluje. Wszystko można ściągnąć z internetu. Ostaliśmy się jako jedyny sklep w powiecie cieszyńskim. Nie ma już podobnych sklepów w Wiśle, Skoczowie, a nawet w Cieszynie. Najbliższy jest w Bielsku-Białej. Nie mówię tu o marketach mających stoiska z płytami. Tylko kupujący musi wtedy wiedzieć co kupuje, czy np. jest to cover. Nie mówię o piractwie, tylko o płytach, na których przeboje znanego zespołu śpiewa ktoś inny. Kupuje się za 10 zł Abbę, a to nie jest oryginał.

Czy sprzedają się aktualne przeboje młodzieżowe?

Gdy ktoś kupuje płytę na prezent. Przecież nikt nie nagra przebojów z internetu i nie da prezentu za złotówkę, bo tyle kosztuje płytka. Głupio by to wyglądało. Są też klienci mający trochę więcej pieniędzy, kupujący oryginały. Jest też grupa emerytów i rencistów kupujących płyty z muzyką biesiadną, czy góralską. Nie obsługują sami komputera, a płytę chcą mieć. Ktoś siedział w karczmie, spodobała się muzyka i przychodzi sobie kupić płytę. Czasem nawet przychodzą klienci i śpiewają utwory, które usłyszeli i chcą taką płytę kupić. Raz były trzy panie, zaśpiewały piosenkę zapamiętaną z kawiarni i chciały nabyć płytę z tym utworem.

Z. Strach. **Fot. W. Suchta**

A jaka muzyka jest obecnie kupowana?

W lecie składanki dyskotekowe, biesiady, muzyka łatwiejsza, choć jest kupowana również poważna. W lecie sprzedajemy nawet kolędy kupowane przez obcokrajowców, których nie będzie tu w grudniu. Nowości są drogie - polskie to 30-50 zł, zachodnie nawet do 70 zł. Handlujemy też płytami DVD.

I udaje się sprzedawać filmy, gdy w co drugiej gazecie mamy film za kilka złotych?

Ale w gazetach są filmy najwcześniej sprzed dwóch lat. Gazeta może sobie pozwolić na cenę kilku złotych i nie będzie to nowość kosztująca kilkadziesiąt złotych.

Czy dobrze się sprzedają przeboje sprzed lat?

Niemen sprzedaje się dobrze cały czas. Podobnie Bajm, Budka Suflera, Kombi. Wszystkie dobre zespoły rockowe, także zachodnie. Michael Jackson, szczególnie po jego śmierci.

Ilu ustroniaków kupuje płyty w stosunku do przyjezdnych?

10-15%. Chociaż ostatnio kupują u nas klienci z okolicznych miejscowości. Dzwonią, pytają, zamawiają telefonicznie. My wiemy, gdzie płytę można dostać i sprowadzamy. Personel musi być zorientowany. Nie handlujemy tak jak w sklepie spożywczym. Tu klient przychodzi i chce kupić określoną płytę i trzeba wiedzieć co polecić. Są klienci, którym podoba się jazz, czy soul i trzeba im coś zaproponować. Wtedy klient odsłuchuje i jak się podoba, kupuje. Jest gros osób wracających do nas po kolejne płyty. Mamy klientów z Katowic przyjeżdżających do nas po śląskie nagrania. W supermarkecie tego nie znajdą.

Mimo wszystko musiał pan poszerzyć asortyment.

Jest prasa, pamiątki, zabawki, pocztówki. Ktoś przychodzi po pocztówkę, zainteresuje się płytą i często ją kupuje.

Jest nowy rynek. Jak komentują to klienci?

Różnie. Przyjeżdżający z zewnątrz, mówią, że rynek jest ładny, ale brakuje im centrum. A centrum zawsze kojarzy się ze sklepami. Ul. Grażyńskiego może pełnić rolę centrum, ale ma zbyt wiele wolnej przestrzeni. A mógłby tu powstać pełny deptak. Jest coraz lepiej, rynek jest ładny, choć słyszało się również, że to trzepak.

To akurat wymyślił nasz felietonista.

Faktycznie, już się tego nie słyszy. Powstaje centrum, ale kończy się przy kościele katolickim. Dalej ruch zamiera. Idąc w weekend w stronę poczty, jest raczej pusto. A każda działalność handlowa przyciąga ludzi. Gdy nie było galerii Venus, kuracjusze praktycznie dochodzili do dworca PKP, na bulwary. Galeria przesunęła punkt ciężkości. Rynek jest ładny, ale brak punktów handlowych. Gdy są imprezy na rynku, jest sporo ludzi. Czegoś jednak brak. Rynek się podoba, ale nie ma magnesu. To moje prywatne odczucie. Może dobrze byłoby porozmawiać z handlowcami mającymi doświadczenie. Niekoniecznie coś ładnego przyciągnie turystów. Ważna jest też funkcja praktyczna. Jednak z tego co obserwuję, wszystko idzie w dobrym kierunku.

Dziekuje za rozmowę. Rozmawiał **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Ochotnicza Straż Pożarna w Istebnej jest jedną z najstarszych jednostek w regionie cieszyńskim. Inicjatorem jej powołania był ksiądz Henryk Skupin, miejscowy proboszcz. Liczyła na początku, czyli w 1893 roku, 33 ochotników.

* * *

Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych świętował w połowie listopada swoje 90-lecie. Ta placówka założona została przez Macierz Szkolną jesienią, 1918 roku, kiedy Śląsk Cieszyński odzyskał niepodległość.

* * *

Ważną rolę w cieszyńskim rolnictwie odgrywa hodowla. Chów trzody chlewnej rozwinął się zwłaszcza w gminach Dębowiec, Goleszów, Hażlach, Strumień i Zebrzydowice. Są też kurze fermy i hodowle krów, a ostatnio na tereny górskie wracają owce.

* * *

Cieszyńskie autobusy miejskie kursują także poza miasto, obsługując linie do Gumien, Hażlacha, Kaczyc i Pogwizdowa. Z komunikacji tej podczas roku szkolnego korzysta dużo uczniów.

* * *

Wśród upraw przeważają na Śląsku Cieszyńskim zboża, buraki pastewne, ziemniaki i buraki cukrowe. Sporo sieje się rzepaku.

* * *

W przeszłości w Beskidzie Śląskim (po obu stronach obecnej granicy) funkcjonowało kilkadziesiąt górskich schronisk, bacówek i schronów turystycznych. Zdecydowana większość nie wytrzymała próby czasu. Zostały zdewastowane lub wręcz spalone. Obecnie w Beskidzie Śląskim schronisk jest kilkanaście, z czego większość prywatnych.

* * *

Od ponad 15 lat przy cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego działa terenowa stacja pomiarów zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego. Pomiary są w pełni zautomatyzowane.

* * *

Nazwy ulic w Wiśle pochodzą często od nazw dzielnic (dolin) miasta: Jawornik, Głębce, Czarne czy Malinka. Kilka ma za patronów ludzi zasłużonych dla miejscowości: Hoffa, Sztwiertnię, Stellera, Ochorowicza, Kuryattę. Są też pospolite: Klonowa, Dębowa, Lipowa. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

WYJAZDOWY KLUB PROPOZYCJI

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej organizuje wyjazd do Cieszyna 19 sierpnia w godz. 13-20. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Obejrzą w Książnicy Cieszyńskiej wystawę Reformacja i Kontrreformacja. Wyjazd o godz. 13 sprzed Lidla w Ustroniu. Zgłoszenia, wraz z wpłatą 12 zł, przyjmowane są do 17 sierpnia w godzinach od 11 do 16.

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Magdalena Chorąży z Czerwionki-Leszczyny i **Sławomir Suchy** z Ustronia,
Kinga Żurek z Ustronia i **Tomasz Wala** z Brennej,
Agnieszka Gomola z Ustronia i **Wiesław Michalik** z Bronowa.

* * *

STAŻ W MUZEUM

Muzeum Ustrońskie poszukuje stażystki od września. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt – tel. 033 854 2996. Bliższe informacje w Internecie na stronie Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie.

* * *

80 LAT KOŁA PSZCZELARZY

Polski Związek Pszczelarski, Koło w Ustroniu zaprasza na wernisaż wystawy dorobku 80-lecia działalności Koła, który odbędzie się w piątek 21 sierpnia 2009 r. o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Wiesław Łukosz	lat 38	ul. A. Cinciały 7, Kozakowice
Marta Twardzik	lat 79	ul. J. Wantuły 36
Juliusz Pindur	lat 74	ul. Lipowska 9
Helena Cholewa	lat 79	ul. A. Brody 68
Wiktor Siąkała	lat 76	ul. Lipowska 201

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO
65 ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
89 ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ

godz. 10.30 Msza św. w kościele św. Klemensa w intencji poległych żołnierzy Wojska Polskiego w czasie wojny bolszewicko - polskiej oraz II wojny światowej.
godz. 11.45 Przemarsz orkiestry pocztów sztandarowych, pod pomnik Pamięci Narodowej
godz. 12.00 Uroczystość słowno-muzyczna i złożenie kwiatów przy Pomniku Pamięci Narodowej.

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo

Chorwacja 7 dni od 469,
Turcja 7 dni od 1.209,-
Węgry 7 dni od 605,-

mea travel

PROMOCJA
upominek na wakacje

Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” w Ustroniu ul. Wantuły 47

posiada wolne lokale do wynajęcia w budynku administracyjnym przy ul. Wantuły 47:
lokale biurowe o powierzchni 44m² (pierwsze piętro)
oraz
pomieszczenia magazynowe o powierzchni 60 m² (parter).

Zainteresowanych zapraszamy do składania ofert do dnia 21.08.2009 do godz. 12.00. Dodatkowych informacji udziela dział GZM Tel. 033/857714

KRONIKA POLICYJNA

4.08.2009 r.
W godzinach popołudniowych w sanatorium Równica z dwóch pokoi ukradziono portfele.
5.08.2009 r.
O godz. 14 personel sklepu Careffour zatrzymał mieszkankę Ustronia, która dokonała kradzieży artykułów spożywczych.
4/5.08.2009 r.
Przy ul. Kreta włamano się do samochodu vw transporter, z którego ukradziono nawigację i elektronarzędzia.
4/5.08.2009 r.
Z walca drogowego zaparkowanego przy ul. Ślepej ukradziono około 90 litrów oleju napędowego
6-8.08.2009 r.
Z samochodu renault clio stojącego na parkingu przy ul. Zdrojowej skradziono 4 koła.
7.08.2009 r.
O godz. 8.50 personel sklepu LIDL zatrzymał mieszkankę Ustronia, kradnącą butelkę wódki.
7.08.2009 r.
W dzień targowy, o godz. 9.45 na ul. Kojzara kierująca vw golf mieszkanka Wisły nieprawidłowo manewrowała samochodem, doprowadzając do kolizji z fordem escortem kierowanym przez mieszkańca Skoczowa.
7.08.2009 r.
W godz. 12-15 z korytarza w bloku przy ul. Fabrycznej skradziono czarny rower marki KELLYS.
7.08.2009 r.
O godz. 2.15 na ul. Grażyńskiego zatrzymano pijanego mieszkańca Ustronia kierującego rowerem – 1,03 mg/l.
8.08.2009 r.
Mieszkanka Gdańska zgłosiła kradzież portfela z dokumentami, do której doszło w sklepie przy ul. 9 Listopada.
9.08.2009 r.
O godz. 16.20 na ul. Nadrzecznej kierujący pojazdem zaprzęgowym mieszkaniec Wisły omijając mercedesa spowodował kolizję drogową. **(kk)**

STRAŻ MIEJSKA

3.08.2009 r.
Kontrola przerostów roślinności z posesji prywatnych na ulice w centrum. W kilku przypadkach właściciele dostali polecenie wycięcia zasłaniających znaki drogowe gałęzi drzew i krzewów.
4.08.2009 r.
Kontrola gospodarki wodno-ściekowej i gospodarowania odpadami stałymi na posesjach prywatnych w Nierodzimiu.
Interweniowano w sprawie śmieci, podrzuconych na jednej z posesji. Ich właściciel zostawił je, przejeżdżając obok samochodem. Został zidentyfikowany i otrzymał wezwanie do stawienia się w komendzie.
5.08.2009 r.
Kontrola rachunków i umów na wywóz nieczystości z prywatnych posesji w Jaszowcu.
6.08.2009 r.
Z ul. Skoczowskiej i Źródlanej zabrano do utylizacji potrąconą sarnę i psa.
7.08.2009 r.
Wspólnie z pracownikiem wydziału Ochrony Środkowiska Urzędu Miasta kontrolowano rachunki i umowy na wywóz nieczystości z prywatnych posesji w Lipowcu.
8-9.08.2009 r.
Kontrola miasta pod kątem niewłaściwego parkowania na terenach zielonych.
Zabezpieczenie porządkowe imprez kulturalnych, odbywających się podczas weekendu na terenie miasta. **(mk)**

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
20.30
co piątek muzyka na żywo

14.08 - Grażyna Łobaszewska w Angel's!
Koncert wybitnej wokalistki, autorki takich hitów jak: Czas nas uczy pogody, Brzydcy, Gdybyś.
Będzie to jedno z najważniejszych, muzycznych wydarzeń tego roku w naszym regionie. Takiej gwiazdy jeszcze w Angel's nie było.
Rezerwacja konieczna.

15.08 - Sobotnie Duety
Kubański wieczór z jazzem. Wstęp wolny !
Luis Enrique - sax Michał Stawarski - piano

21.08 - Puste Biuro
Koncert ośmioosobowego zespołu!
Masa energii, cztery śpiewające dziewczyny! Soul & Blues.

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

Filharmonicy na ustrońskim rynku. Fot. W. Suchta

NIEDZIELNY KONCERT

Kwartet Flautato z Filharmonii Śląskiej w Katowicach wystąpił dziewiątego sierpnia na rynku. Muzyki Barokowej, filmowej i współczesnej przysłuchiwali się przeważnie ludzie starsi, lub całe rodziny. Skład zespołu to: Andrzej Staciwa – flet, Ryszard Słapik – skrzypce, Joanna Botor – altówka, Jerzy Szkopek – wiolonczela. Głównym sponsorem występu była firma budowlana Hegan. **(kk)**

BARANINA I ROWERY

13-16.08. - wystawa fotograficzna poświęcona kolarstwu MTB.
15.08 godz. 11 - Bike Maraton - start i meta na stadionie Kuźni
16.08 godz. 11 - zawody MTB Beskidy – Uphill Raca Równica 2009.
15.08 godz. 12 - IV Mistrzostwa Polski w podawaniu baraniny BARANINA Ustroń 2009 - amfiteatr. Gwiazdami imprezy będą: Grzegorz Komendarek – kucharz Grześ z serialu „Złotopolscy" oraz dziennikarz Carlos Gonzalez-Tejera. Mistrzostwa poprowadzi Roman Wróbel - wicestarosta z Bystrzycy na Zaolziu. Za muzykę odpowiadać będą zespoły: „Gronie", „Gorcanie" i „Hora". **(kk)**

ARTYKUŁY WYSTROJU WNĘTRZ
MARKO
ROK ZAŁOŻENIA: 1995
boazerie
podłogi rolety
drzwi karnisze korek siding
USTROŃ, ul. Cieszyńska 1, tel.0-33 854-33-34

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOSCI

Śląskie.
Pozytywna energia

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego - realna odpowiedź na realne potrzeby

MIASTO USTROŃ

dzięki wsparciu Unii Europejskiej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 zrealizowało projekt pn.

„Budowa ulicy zbiorczej łączącej ulicę Partyzantów z ulicą A. Brody w Ustroniu – etap I"

Umowę o dofinansowanie zawarto pomiędzy Zarządem Województwa Śląskiego a Burmistrzem Miasta Ustroń w dniu 21 lipca 2009 r. na kwotę dofinansowania w wysokości 782.008,09 zł, co stanowi 85% wartości brutto zadania. Projekt stanowi I etap budowy ulicy zbiorczej, która połączy ul. Partyzantów z ulicą A. Brody w Ustroniu. Nowo powstała droga umożliwi mieszkańcom, turystom i przedsiębiorcom wygodne przemieszczanie się pomiędzy tymi ulicami bez konieczności wjeżdżania na drogę krajową nr 81 o wysokim natężeniem ruchu jak również możliwość omijania centrum miasta. Etap I polegał więc na budowie odcinka nowej drogi gminnej od ul. Partyzantów do ul. Gałczyńskiego o długości 553,92 m, kanalizacji deszczowej, chodników oraz ścieżki rowerowej. Pozostały odcinek do ul. A. Brody zostanie sfinansowany ze środków budżetu miasta Ustroń.

Informacje źródłowe na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 znajdują się na stronie www.rpo.silesia-region.pl

Zgrabnie i w kontuszach. Fot. W. Suchta

PROGRAM DECZKO ROZRYWKOWY

Trzygodzinna biesiada utrzymana w konwencji staropolskiej muzyki sarmackiej, odbyła się 8 sierpnia w amfiteatrze.

Już przed koncertem większość miejsc siedzących była zajęta. Miejsca te zajmowały osoby, które miały zostać do końca. Oprócz nich, przez amfiteatr przewinęło się prawie drugie tyle ludzi. Jednak ciekawscy się wykruszali, show nie przypadł też do gustu ludziom młodym – nawet ci, którzy byli z rodzinami, każdym swoim gestem oraz miną próbowali oznajmić otoczeniu, że zostali tu zaciągnięci siłą. Cóż, biesiada była przeznaczona dla konkretnego odbiorcy wiedzącego, jaki rodzaj widowiska zostanie mu przedstawiony.

Występ składał się z czterech części. W pierwszej, artyści, jako Hetmańscy Sarmaci z kontuszami, szablami i całą resztą ekwipunku polskiej szlachty śpiewali piosenki sarmackie, ludowe i biesiadne. Lider grupy jeszcze przed pierwszym utworem, jął nawiązywać kontakt z publicznością za pomocą obfitującej w żarty przedmowy. Ale na tym się nie skończyło. Każda wykonywana piosenka była dedykowana konkretnej, siedzącej na widowni osobie, którą lider przedtem zagadywał ze sceny i pytał o miejscowość, z której przyjechała. Jak potem powiedział zapytany o publiczność:

- Publiczność zawsze nam się podoba. Ponieważ dotarcie do publiczności to jest taka bardzo prosta strategia – trzeba sobie wyobrazić, że to są nasi przyjaciele, np. moja rodzina - ciocia, wujek, babcia, prababcia, bez względu na wiek. Ci ludzie po prostu przychodzą nas słuchać, oglądać, jak kto woli. W związku z tym trzeba potraktować ich bardzo przyjaźnie.

W drugiej części, artyści występowali przebrani za górali i jako Kapela Góralska Chyrcoki śpiewali klasyczne piosenki góralskie w tanecznych aranżacjach oraz popularne przeboje z repertuaru zespołów Krywań, Golec uOrkiestra, Brathanki i Skaldowie. Druga przerwa, wzbogacona smakiem hot dogów i piwa ze stojących na terenie amfiteatru budek, poprzedziła trzecią cześć występu. Tym razem, jako Kresowyj Ansambl Lońki Marczukiejewa artyści w mundurach wojskowych wykonywali przeboje Chóru Aleksandrowa w rytmach dyskotekowych (między innymi Katiusza, Kalinka, Wołga, Wołga). Wreszcie ostatnia część – wykonawcy przystrojeni soczystą czerwienią, wyglądający jak Włosi lat 70 i 80, wykonywali włoskie przeboje. Po dwóch bisach, żegnani gromkimi brawami, artyści zeszli ze sceny. Lider grupy to patriota i światowiec, który niejedno widział, jednak nie poruszał poważniejszych tematów na scenie, gdyż jak sam mówi:

- Tutaj nie chcieliśmy o tym mówić, bo program był taki deczko rozrywkowy.

W ciągu trzech godzin, w przystępnej, atrakcyjnej formie została pokazany kawał muzycznej historii, plus włoskie przeboje równie ciepło przyjęte przez publiczność, co reszta występu. Koncert był niebiletowany.

Zespół Hetmańscy Sarmaci pochodzi z Zamościa. Powstał w 2005 roku na bazie solistów Polskiej Orkiestry Włościeńskiej. W skład kapeli wchodzą: Katarzyna Figura – sopran, Ewa Pysiewicz - alt Leonard Marczuk – bass profondo, Marian Hoduń – tenor, Dariusz Sobczak – bas, Krzysztof Stopa – baryton.

* * *

Rozmowa z liderem zespołu Leonardem Marczukiem ukaże się w jednym z najbliższym numerów.

Kacper Kaczmarzyk

Zdaniem Burmistrza

O współpracy z mediami mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Wiek XXI określa się czasem wiekiem mediów, które tworzą wizje, kreują sposób postrzegania, tworzą rzeczywistość, wyznaczają poglądy społeczeństwa. Nasze miasto stara się o pozytywny wizerunek w mediach poprzez zapraszanie do różnych form współpracy, nie wspominając o komercyjnych działaniach, czyli o kupowaniu czasu reklamowego.

Od jakiegoś czasu ta współpraca jest dosyć trudna. Mimo wielości mediów, sprawy małych miasteczek i społeczności nie są interesujące dla zarządzających mediami. Nawet dla telewizji publicznej, która ma za zadanie informowanie obywateli i kierowanie oferty do wszystkich Polaków, a nie tylko mieszkańców Warszawy i innych dużych miast. Tym niemniej staramy się zainteresować media Ustroniem - telewizję, radio, portale internetowe, gazety. Docieramy do nich z informacjami o ciekawych wydarzeniach związanych z życiem miasta. Jednak, powiedzmy to otwarcie, media mają inną definicję ciekawego zdarzenia. Dla nich najlepsza wiadomość, to zła wiadomość i najwięcej informacji dotyczy afer, klęsk żywiołowych, tragicznych wypadków. To one wzbudzają sensację, a nie bieżąca działalność, nawet ta nagradzana.

Ostatnio nastąpił wysyp komercyjnych ofert na obecność w mediach. Za pieniądze można kupić artykuł, program sponsorowany, przeprowadzić wywiad sponsorowany i oczywiście zamieścić tradycyjną reklamę. Nasz samorząd stara się działać dwutorowo. Z jednej strony próbujemy zainteresować media wydarzeniami czy osiągnięciami ponadlokalnymi, z drugiej, trochę reklamujemy się, płacąc za to.

Imprezą, którą można nazwać reprezentacyjną, są Ustrońskie Dożynki. Gromadzą kilkanaście tysięcy widzów z Ustronia, z okolicznych miejscowości i z Górnego Śląska oraz wypoczywających u nas. Jednak mimo zaproszeń, anonsów, informacji, trudno zyskać większe zainteresowanie dla tego wydarzenia. Impreza ta jest chyba zbyt przewidywalna i przez to mało interesująca dla mediów. Gdzie tam dożynkom do katastrof i ludzkich tragedii.

Internet – najnowsze, najbardziej mobilne źródło informacji. Może błyskawicznie reagować, puścić w „eter" informacje i staje się coraz powszechniejszy. Ustroń jest obecny w sieci, a także pomaga z tą siecią się łączyć. Na naszym rynku można bezpłatnie korzystać z interenetu przez laptopy i komórki.

Mimo trudności, ostatnio jest o nas więcej w mediach. Współpracujemy z Telewizją Silesia, radiem CCM. Przy okazji obchodów pięciolecia „Beskidzkiej 5" nawiązaliśmy kontakt z Radiem Zet. Notowała: **(mn)**

DOMINIKAŃSKA NIE RUSZY

Jeszcze 16 kwietnia na zebraniu mieszkańców w Hermanicach mówiono, że remont ulicy Dominikańskiej ruszy w połowie roku. Że samorząd Ustronia wykonał potrzebną dokumentację i teraz czekamy aż Goleszów dopełni formalności. Potem skorzystamy z dotacji i wszyscy użytkownicy Dominikańskiej odetchną z ulgą. Niestety, nad tym remontem wisi jakieś fatum. A to zmienia się władza, a to ustrój, a to podział administracyjny… Zawsze coś staje na przeszkodzie. Nie udało się i tym razem. Tym razem zmieniły się przepisy.

- Dziś nie byłoby problemu, gdyby powiat cieszyński i miasto Ustroń były jedynymi podmiotami finansującymi przebudowę ulicy Dominikańskiej – wyjaśnia Monika Kalinik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych w Cieszynie. – Wówczas moglibyśmy zacząć prace na podstawie posiadanej dokumentacji. Z uwagi jednak na wysoką wartość inwestycji - ok. 4,5 mln zł., sfinansowanie tego zadania przekracza znacząco możliwości budżetowe powiatu i miasta. Konieczne jest więc pozyskanie dofinansowana ze środków unijnych. Przebudowa Dominikańskiej znajduje się na liście projektów przewidzianych do realizacji w ramach Programu Rozwoju Subregionu, a dofinansowanie wynosić będzie ok. 45% wartości inwestycji. To z kolei wiąże się z koniecznością dostosowania się do wytycznych, które obowiązują dla tego konkretnego programu. W tym przypadku są to wytyczne Ministra Rozwoju Regionalnego. 5 maja pojawiły się nowe wytyczne, które nakazują przeprowadzenie postępowania środowiskowego przed uzyskaniem zgody na realizację inwestycji drogowej.

Uzyskane dla przebudowy ul. Dominikańskiej w 2005 roku pozwolenie na budowę opierało się jeszcze na przepisach poprzedzających obowiązującą dziś „specustawę drogową". Jest to nowelizacja ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Według Ministerstwa Infrastruktury, dzięki zapisom tej ustawy proces przygotowania inwestycji drogowych miał zostać znacznie skrócony. W przypadku ul. Dominikańskiej, ale również innych inwestycji, które specustawa zastała w trakcie przygotowania do realizacji, proces ten przedłuży się o dobrych kilka miesięcy.

- W tej chwili, aby uzyskać zgodę na realizację inwestycji, trzeba najpierw uzyskać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Takie postępowanie musi być przeprowadzone dla każdej tego typu inwestycji drogowej – mówi M. Kalinik. – Ma ono wykazać, w jakim stopniu inwestycja oddziaływać będzie na środowisko i jakie w związku z tym inwestycja musi spełnić warunki, by mogła zostać zrealizowana. Tematyka, którą bierze się pod uwagę w toku tego postępowania, jest niezmiernie szeroka - od zanieczyszczenia środowiska, odległości od najbliżej położonych obszarów Natura 2000, poprzez oddziaływanie hałasem, po gospodarkę odpadami itp. Według wytycznych obowiązujących do 4 maja bieżącego roku i informacji na temat ich interpretacji, które uzyskaliśmy w Urzędzie Marszałkowskim, można było to postępowanie środowiskowe przeprowadzić, mając już pozwolenie na budowę. Po 4 maja zaczęły obowiązywać nowe wytyczne, o których wspominałam wcześniej. Dlatego najpierw musimy uzyskać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, wygasić dotychczasową decyzję o pozwoleniu na budowę, a następnie rozpocząć starania o uzyskanie nowej zgody na realizację inwestycji drogowej tzw. decyzji ZRID.

To nie koniec komplikacji. Dawny projekt przebudowy został sporządzony na tradycyjnych mapach. W międzyczasie weszły w życie przepisy mówiące o konieczności sporządzania projektów służących uzyskaniu decyzji ZRID na mapach cyfrowych. Trzeba zatem projekt „przełożyć" na mapy cyfrowe. A najpierw jeszcze zaktualizować mapę do celów projektowych.

Właśnie w trakcie rozmowy z dyrektor Kalinik nadeszła wiadomość, że decyzja środowiskowa już jest. Czyli można już przystąpić do kolejnego etapu. Nowe pozwolenie na budowę prawdopodobnie uda się uzyskać w tym roku. W tym samym czasie zostanie złożony wniosek o dofinansowanie. Procedury, przetargi rozstrzygnięcia prowadzone będą w okresie jesienno - zimowym, czyli przebudowa będzie mogła ruszyć na wiosnę przyszłego roku. M. Kalinik zapytana, na jakim etapie są prace, odpowiada:

- Zaktualizowaliśmy mapę do celów projektowych i początkiem lipca została ona przekazana projektantowi. Już otrzymałam informację, że nowy projekt jest gotowy i zostanie przekazany do uzgodnień z właściwymi instytucjami. Po zebraniu wszystkich dokumentów złożymy wniosek o zgodę na realizację inwestycji. Równolegle powstaje wniosek o dofinansowanie i zostanie on złożony jak najszybciej. Resztę dokumentacji będziemy uzupełniać. Pojawiła się jeszcze jedna kwestia, którą trzeba uregulować. W momencie przeniesienia projektu na mapę cyfrową okazało się, że wersje cyfrowe różnią się od papierowych. Pojawiła się konieczność dodatkowego podziału nieruchomości. Równolegle z prowadzeniem uzgodnień do projektu, zlecamy podziały nieruchomości. Będzie to dotyczyło około dziesięciu działek. Nie ma jednak obawy, że właściciele będą blokować inwestycję, ponieważ zgodnie ze specustawą drogową nieruchomości są przejmowane pod drogę za odszkodowaniem.

Czy inwestycja może nie dojść do skutku? Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych mówi:

- Gdybyśmy zakładali porażkę, nie podejmowalibyśmy tych wszystkich pracochłonnych i skomplikowanych działań. Mamy do czynienia z wyjątkowo niekorzystnym dla tej inwestycji zbiegiem okoliczności, ale wierzę, że uda się ją doprowadzić do szczęśliwego końca. Pan starosta jest mocno zaangażowany we wszystko co wiąże się z inwestycjami drogowymi, pilotuje również „sprawę Dominikańskiej" i zawsze podczas spotkań, najpierw pyta na jakim etapie jesteśmy z przygotowaniem do jej przebudowy. Bez takiego wsparcia byłoby bardzo ciężko, gdyż w tych sprawach potrzebne jest szybkie i sprawne podejmowanie trudnych decyzji. Decyzję środowiskową otrzymaliśmy naprawdę bardzo szybko. Przepływ dokumentacji odbywa się w najkrótszych możliwych terminach. Takie tempo jest możliwe, bo bardzo dobrze współpracuje się nam z ustrońskim samorządem. **Monika Niemiec**

POWSTAJĄ STRAGANY

Stają nowe stragany na targowisku. Kosztować będą 150.000 zł, a wykonuje je firma Drewmat spod Częstochowy. Zaplanowano dwa rodzaje straganów – na obrzeżach targu i w jego części wewnętrznej. Te zewnętrzne łączone będą szeregowo, wewnętrzne to cztery stoiska pod jednym dachem. Przody i boki straganów zostaną pokryte boazerią i zakonserwowane. Po ustawieniu straganów handlujący będą mogli zawierać umowy na ich dzierżawę. **(ws)**

Podczas poszukiwań spuszczono wodę ze stawu kajakowego. Fot. W. Suchta

TRAGICZNY FINAŁ POSZUKIWAŃ

W nocy z piątku na sobotę zaginął w Ustroniu 38-letni mieszkaniec Kozakowic. W sobotę wieczorem poszukiwania rozpoczęli koledzy z pracy, niestety bez skutku. Żona poinformowała policję. W niedzielę poszukiwania rozpoczęto od 5 rano przez rodzinę i kolegów z pracy. O godz. 8 o fakcie zaginięcia ponownie powiadomiono policję, a także ustrońskie Ochotnicze Straże Pożarne. Strażacy z jednostek w Lipowcu, Nierodzimiu, Centrum i Polanie niezwłocznie przystąpili do poszukiwań. W sumie 33 strażaków. Do poszukiwań w Kozakowicach włączyli się tamtejsi strażacy. Rodzina rozwiesiła w całym mieście plakaty z podobizną poszukiwanego. Pierwsze relacje świadków wskazywały, że zaginiony może znajdować się gdzieś między os. Manhatan i Hermanicami. Przeszukano dokładnie teren łącznie ze stawami przy ul. Katowickiej. Następnie poszukiwanie przeniesiono w rejon Parku Kuracyjnego, sprawdzono też rzekę Wisłę od Brzegów po Hermanice. Wszystko bezskutecznie. Kolejne informacje wskazywały, że zaginionego widziano na ul. Hutniczej. Podjęto decyzję o spuszczeniu wody ze stawu kajakowego znajdującego się nieopodal tej ulicy. Wcześniej zarządzający stawem prezes Kolei Linowej „Czantoria" podjął decyzję o odwołaniu wszystkich wcześniej wykupionych biletów na jazdę kajakami i rowerami wodnymi.

Po spuszczeniu wody okazało się, że na dnie znajdują się zwłoki poszukiwanego mężczyzny. Powiadomiono policję, na miejsce przyjechał prokurator, technicy policyjni podjęli niezbędne czynności.

- Do poszukiwań potrzebowaliśmy jak największą liczbę strażaków i dlatego podjąłem decyzję o powiadomieniu wszystkich jednostek OSP z Ustronia – mówi komendant miejski OSP Mirosław Melcer. – Po krótkiej odprawie przystąpiliśmy do patrolowania terenu. Tu nie ma jedynej metody. Każdy teren jest inny. W tym przypadku zwracaliśmy uwagę na wszystkie te miejsca, gdzie w okolicach zarośli widzieliśmy, że ktoś przechodził po trawie. Przy tylu osobach znajdujących się w weekend na terenach zielonych tych świeżych śladów było bardzo dużo. Przeszukiwaliśmy szuwary na Wiśle. Patrolowano tereny w okolicach zamieszkania kolegów. Niestety finał poszukiwań okazał się tragiczny.

W niedzielę w okolicach stawu przechodzień odnalazł portfel zaginionego.

O ewentualnym śledztwie zdecyduje prokurator po wstępnych ustaleniach, zeznaniach świadków i przeprowadzeniu sekcji zwłok. **(ws)**

W dawnym USTRONIU

Zdjecie pochodzi z kwietnia 1971 r. i przedstawia budowę ustrońskiego uzdrowiska. Widać wyłaniajacy się budynek obecnego sanatorium „Równica", którego budowę ukończono dopiero pod koniec lat 80 minionego wieku. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Korneliusza Świątka.

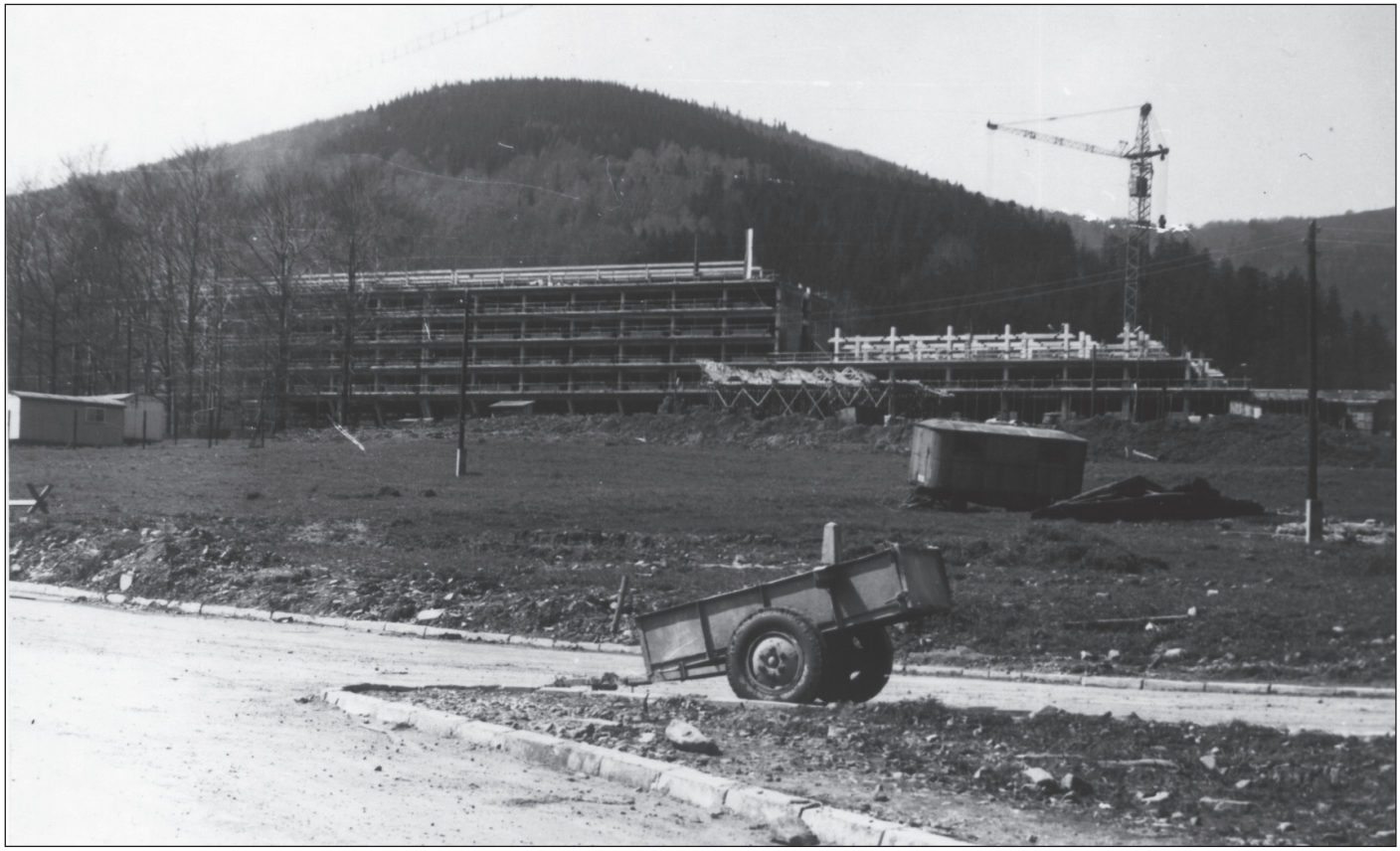

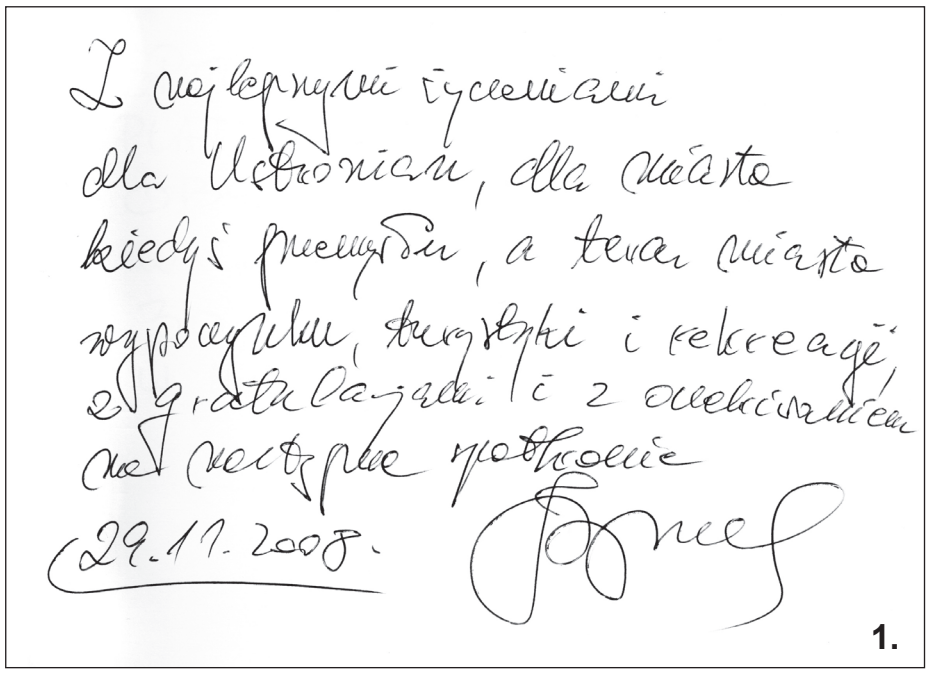
Z najlepszymi życzeniami
dla Ustroniaków, dla miasta
kiedyś przemysłu, a teraz miasta
wypoczynku, turystyki i rekreacji
z gratulacjami i z uwielbieniem
na następne spotkanie
29.11.2008.

1.

BUZEK W USTRONIU

Wielokrotnie w Ustroniu przebywał obecny przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek. Ma wśród ustroniaków swoich znajomych. Kilka z tych wizyt udało się nam udokumentować. Dedykacja pochodzi z Księgi Pamiątkowej Andrzeja Georga, partyjnego kolegi J. Buzka. Zdjęcie nr 2 pochodzi z 2004 roku z nabożeństwa „Przy Kamieniu" na Równicy. Zdjęcie nr 3 wykonał H. Cieślar na ubiegłorocznych Ustrońskich Dożynkach. J. Buzek przepija miodonką gazdów do starosty Czesława Gluzy. Zdjęcie nr 4 pochodzi z 2003 r. i zostało zrobione podczas konferencji na Zawodziu. Swą książkę wręcza J. Buzkowi ks. Henryk Czembor. W Gazecie Ustrońskiej z 23 października 2003 r. ukazała się rozmowa z J. Buzkiem pod tytułem „Nie żałuje niczego". Tytuł odnosił sie do sprawowanej z ramienia AWS funkcji premiera. O Ustroniu mówil m.in.: *Bywałem tu wiele razy. W Wiśle, Ustroniu, do Polany jeździłem na Czantorię, na narty regularnie. Była to pierwsza góra, na której bardzo intensywnie trenowaliśmy narciarstwo*. Oto inny fragment rozmowy:

Czy nie dostrzega pan pewnego paradoksu, gdy na spotkaniu z senatorem Marcinem Tyrną pada pytanie, jak to możliwe, że senator ewangelik nie jest lewicowcem. Tymczasem etyka protestancka związana jest bardziej z wartościami prawicowymi, z kapitalizmem.

Dla mnie też jest to niezrozumiałe. Osobiście żałuję bardzo, że ludzie w Wiśle, Ustroniu tak to rozumieją, że jeśli jest się ewangelikiem, to także lewicowcem. Wprost przeciwnie, w zaprzyjaźnionych z nami Niemczech, czy w innych krajach protestanckich to właśnie ewangelicy są w partiach centroprawicowych. CDU, CSU to w ogromnej liczbie partie chrześcijan ewangelików, ludzi głęboko wierzących nie mających z lewicą wiele wspólnego. **(ws)**

2.

3.

4.

O wszystkim najlepiej świadczą te roześmiane buzie.

WIELE ATRAKCJI

Za nami już kolejna półkolonia... Czasem aż trudno uwierzyć, że jest to już 6 półkolonia, jaką organizowała Świetlica dla Dzieci i Młodzieży w Hermanicach przy Parafii N.M.P. Królowej Polski. W tym roku, podobnie jak w poprzednich latach, półkolonia miała charakter bezwyznaniowy oraz integracyjny. Uczęszczały na nią dzieci różnych wyznań, a także dwójka dzieci o różnym stopniu upośledzenia.

Jak co roku półkolonia trwała cztery tygodnie (od 29.06 do 26.07) od poniedziałku do piątku. Zajęcia rozpoczynały się o 9.00 krótkim przywitaniem i przedstawieniem dzieciom tego, co w danym dniu będzie się działo. Po przywitaniu, od godziny 9.15 do 10.30 miał miejsce pierwszy blok zajęć, a następnie o godzinie 10.30 wszyscy udawali się na pierwsze śniadanie. Drugi blok zajęć był nieco dłuższy i trwał od godziny 11.00 – 12.30. Zajęcia kończyły się drugim śniadaniem, a po nim krótkim podsumowaniem tego, co działo się w danym dniu.

W ciągu czterech tygodni na listę zostało zapisanych 100 dzieci. Najmłodsze dzieci, a była ich czwórka, miały 3 lata, najstarsze 13. Jak co roku przeważały jednak dzieci w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym. O tym, iż zajęcia przez nas zorganizowane cieszyły się wielkim powodzeniem świadczyć może frekwencja – najniższa liczba dzieci obecnych w danym dniu to 51, najwyższa 74. Średnio na zajęciach obecnych było 64 dzieci.

Łącznie wolontariuszy opiekujących się dziećmi było 23, przy czym w ciągu dnia zazwyczaj od 8 – 10 osób oraz pani pielęgniarka. Wśród wolontariuszy była zarówno młodzież z gimnazjum oraz ze szkół ponadgimnazjalnych, jak i studenci, a także osoby, które zawodowo (często od lat) zajmują się pracą z dziećmi. Warto również wspomnieć o pielęgniarkach, które czuwały nad bezpieczeństwem dzieci – jedna z pań przez tydzień, druga trzy tygodnie.

Trzy dni w tygodniu były ciepłe posiłki, dwa dni natomiast kanapki. Nad tą kulinarną stroną czuwało 13 pań, niektóre dzień w dzień.

Dzięki tym paniom dzieci jadły dwa posiłki dziennie. We wtorki i piątki były to kanapki, natomiast w pozostałe dni naleśniki, fasolka po bretońsku, zupa pomidorowa czy też parówki. Dodatkowo dzieci otrzymywały jogurty, owoce, ciasta, przeróżne słodkości, a nawet lody.

Również program półkolonii był bardzo ciekawy. W tym roku, tak jak i poprzednim, każdy z tygodni miał swoje hasło.

Pierwszy tydzień był tygodniem integracyjnym. Przeważały w nim różne gry i zabawy (także zabawy naszych dziadków) oraz tańce integracyjne. Oprócz nich były zajęcia plastyczne, na których powstawały wszelkie stwory morskie. W tygodniu tym, poza wymienionymi zajęciami, dzieci miały możliwość przeżycia przygody z piratami, w ramach której szukano skarbu, budowano, a następnie zdobywano statek, czy też tworzono plakaty z własnymi flotami.

Drugi tydzień poświęcony był ekologii – dzieci brały udział w quizach o tematyce ekologicznej, ale przede wszystkim tworzyły biżuterię z materiałów ekologicznych. I tak powstawały breloczki i wisiorki na drewnie metodą decoupage, a także wszelkie ozdoby z wełny czesankowej filcowanej na mokro.

Trzeci tydzień dotyczył zdrowego stylu życia. Dzieci uczyły się jak żyć zgodnie z zasadami zdrowego trybu życia, wykonywały plakaty dotyczące zdrowej żywności, przygotowywały sałatkę owocową, siały rzeżuchę w malowanych przez siebie doniczkach itp.

W tygodniu tym dzieci miały także możliwość uczestniczenia w zajęciach pt.: „Brudzisz ręce, czyścisz rzekę". W trakcie tych warsztatów dzieciaki lepiły kulki z celiny, melasy i bakterii kwasu mlekowego oraz drożdży, następnie kulki te przez cały tydzień porastały pleśnią, aby w czwartym tygodniu wynieść je nad Bładnicę i ku uciesze dzieci wrzucić do wody.

W ciągu drugiego i trzeciego tygodnia trwała również olimpiada sportowo–artystyczna przeznaczona dla dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej. W trakcie olimpiady dzieci brały udział w licznych konkurencjach sportowych, ale także artystycznych czy logicznych.

Ostatni tydzień, z racji powoli zbliżającego się końca półkolonii oraz obecności dzieci z hermanickiej łąki poświęcony był zabawie oraz przygotowaniu przedstawienia. Część dzieci pracowała nad swoimi rolami, biorąc udział w wielu próbach, część natomiast uczestniczyła w wielu ciekawych zabawach i grach (np. zabawy z chustą, malowanie twarzy, turnieje sportowe czy uwielbiana przez wszystkich balonówa).

W trakcie półkolonii zorganizowaliśmy również dwie wycieczki. Pierwsza z nich była wycieczką do Fabryki Czekolady w Raciborzu. Zwiedzając fabrykę dzieci miały możliwość poznać proces tworzenia czekolady, a także produkowania takich słodkości jak: michałki, ptasie mleczko, galaretki w czekoladzie i inne. Wycieczka ta była wielką atrakcją, bo przecież nie na co dzień można podjadać masę michałkową czy ptasie mleczko prosto z taśmy produkcyjnej... W wycieczce tej wzięło udział 40 dzieci.

Druga z wycieczek, była wyjazdem do sieci kin Cinema City w Bielsku–Białej na seans „Epoka Lodowcowa 3". W tej wycieczce wzięły udział wszystkie dzieci oraz wolontariusze uczęszczający na półkolonię w danym tygodniu – było to 70 osób.

W niedzielę, 26 lipca, pod wiatą odbyło się uroczyste zakończenie półkolonii, w którym wzięło udział ok. 170 osób. Zakończenie rozpoczęło przedstawienie przygotowane przez dzieci, noszące tytuł „W zdrowym ciele zdrowy duch", następnie rodzicom, a także dziadkom i wujkom zaprezentowano zdjęcia z minionych czterech tygodni. Kolejnym punktem zakończenia była msza święta w intencji dzieci i ich rodzin, wolontariuszy oraz wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób wspierali półkolonię. Po mszy odbył się poczęstunek. Rodziny mogły spędzać wspólnie czas, delektując się przepysznym bigosem, grochówką, kiełbaskami z rusztu, chlebem ze smalcem i ogórkami czy też ciastami. Po uczcie – na zakończenie rozdano nagrody wszystkim tym dzieciom, które w trakcie półkolonii wykazały się pracą na rzecz innych, pomocą, czy też postawami godnymi do naśladowania. Puchary otrzymały także te osoby, które w olimpiadzie sportowo – artystycznej zajęły pierwsze trzy miejsca.

Cieszymy się, że po raz kolejny udało nam się zrealizować półkolonie w takim wymiarze, z tyloma atrakcjami i setką zadowolonych dzieci. Półkolonię w takim wymiarze, jak w tym roku, możliwa była dzięki pracy wszystkich osób, które zaangażowane były w jej tworzenie, ofiarom składanym przez parafian oraz dofinansowaniu z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu – dzięki czemu można było zakupić wiele materiałów potrzebnych do prowadzenia zajęć oraz nagrody dla wyróżniających się dzieci. Wszystkim tym osobom serdecznie dziękujemy za wkład w realizację tego dzieła, jakim była tegoroczna półkolonia.

o. Michał Szałkowski OP

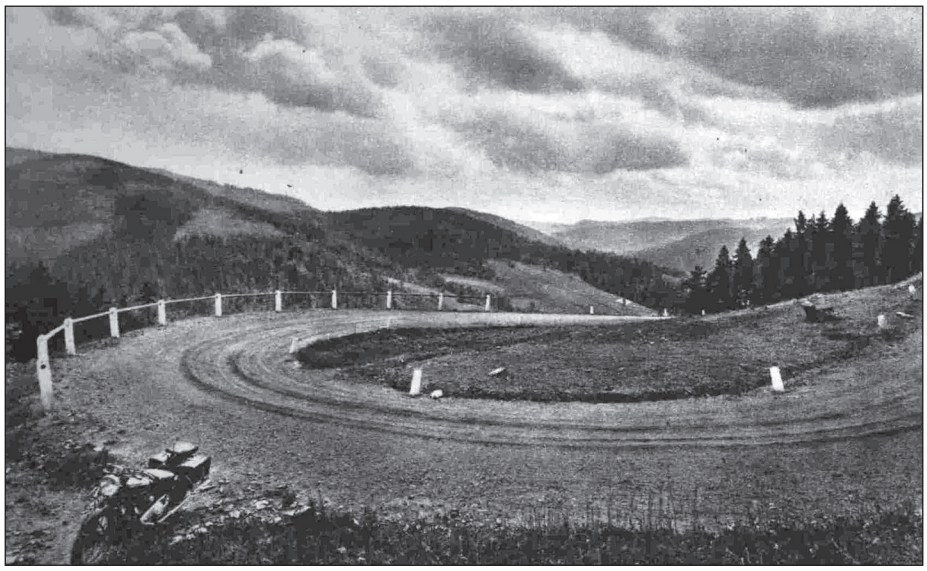

Droga na Równicę.

SZTUKA SZLACHETNA

31 lipca w Muzeum Ustrońskim odbyło się spotkanie pt.: „Z dorobku Zakładu Fotograficznego Elios (1928-1989)". Była to podróż sentymentalna do Ustronia, którego już nie ma. W ciągu kilkudziesięciu lat położona u stóp Równicy i Czantorii miejscowość, przeszła metamorfozę, którą uwiecznił na zdjęciach Józef Skora. Prawdopodobnie w każdym ustrońskim domu znajdują się jego fotografie. Nawet jeśli są nieopisane, można przypuszczać, że zrobiono je w firmie „Elios". Są one nie tylko dokumentami, ale również pracami artystycznymi. Na spotkaniu obecni byli ustroniacy w różnym wieku, duchowni i rodzina fotografa z Henriettą Skorą-Mojeścik, która po nagłej śmierci ojca przejęła zakład. Spotkanie było również okazją do uczczenia jej siedemdziesiątych urodzin i przypomnienia zasług jako fotografa, wieloletniej sekretarki w Szkole Podstawowej Nr 2 oraz społeczniczki. Część spotkania poświęconego pani Heni opiszemy w jednym z kolejnym numerów GU. Poniżej przedstawiamy historię zakładu fotograficznego Elios przygotowaną przez Alicję Michałek. Historię tę autorka zaprezentowała w Muzeum i zilustrowała fotografiami Józefa Skory oraz piękną muzyką okresu międzywojennego.

Józef Skora, znany i zamiłowany ustroński fotograf, prowadził swą działalność w naszej miejscowości przez 30 lat, od 1928 do 1958 r. Pochodził z Cieszyna, gdzie po ukończeniu szkóły powszechnej i handlowej przystąpił do nauki zawodu pod okiem samego mistrza Heinricha Jandaurka. Swoją profesję doskonalił pracując w charakterze czeladnika w Krakowie i Poznaniu.

Praktykę fotograficzną uruchomił w domu państwa Demlów (obecnie budynek Biura Turystycznego „Gazela"), jednocześnie nie ustając w staraniach o większy lokal. Wkrótce udało mu się wydzierżawić od fabryki Brevillier Urban parcelę przy stawie kajakowym na terenie dawnej huty „Klemens". Tam powstał zakład „Foto Elios" - atelier z prawdziwego zdarzenia połączone z właściwym zapleczem – ciemnią.

Konzum około 1957 r.

Na żądanie ówczesnych władz gminnych uruchomił także dwa dodatkowe lokale sklepowe, gdzie prosperowały wówczas małe firmy – od strony północnej cukiernia „Zachęta" Anny i Józefa Pustelników, a pośrodku prywatna biblioteka i sklepik pamiątkarski Ferdynanda Przybyły.

Nazwa „Elios" pochodziła od imienia fotografa oraz jego małżonki Elżbiety. Ówczesna reklama głosiła, iż „Elios" jest zakładem fotografii artystycznej i powiększeń, zdjęć technicznych oraz reklam świetlnych. Józef Skora prowadził także skład artykułów fotograficznych.

Dumny z nowoczesnego atelier fotograf zawiadamiał klientelę, iż z dniem 15 czerwca 1928 r. przeniósł swój zakład do lokalu specjalnie do tego celu, według najnowszych wymagań technicznych i do dyspozycji klienteli, wybudowanego. Reklama głosiła dalej: „Dokonuję zdjęć wszelkiego rodzaju w zakładzie bez względu na porę dnia przy świetle dziennym lub sztucznym. Przy zdjęciach poza zakładem cen nie podwyższam i nie zaliczam kosztów wyjazdu. Wykonuję powiększenia różnego rodzaju i rozmiaru z każdej dostarczonej fotografii. Za staranne i artystyczne wykonanie daję pełną gwarancję. Fotoamatorom zapewniam wykonanie wszelkich prac fachowo i solidnie, a dobrze urządzoną ciemnicę na życzenie oddaję do dyspozycji".

W swoim pierwszym zakładzie fotograficznym Józef Skora wykonywał zdjęcia legitymacyjne, pocztówkowe i portretowe oraz wszelkie prace amatorskie. Na zamówienie robił poza zakładem zdjęcia ślubne, zbiorowe komunijne i konfirmacyjne, a także okolicznościowe. Ze szczególną pasją poświęcał się rejestrowaniu widoków Ustronia i okolic w okresie letnim i zimowym. Dzięki temu zaczął propagować ustroński kurort na widokówkach, eksponujących najróżniejsze motywy.

W tej unikalnej kolekcji wyróżniała się nowo zbudowana droga na Równicę. Uwagę zwracały powstałe głównie w latach 30. XX w. ustrońskie wille i pensjonaty. Często uwieczniany był Hotel Kuracyjny – najstarszy tego typu obiekt w Ustroniu powstały w latach 1802-1804. Popularnym widokiem była restauracja „Oaza" z sąsiednio położonym basenem kąpielowym. Zainteresowanie wzbudzał najstarszy pensjonat w miejscowości - „Zameczek", zbudowany w 1901 r. Imponująco prezentował się Zakład Kąpieli Borowinowych zwany „Moorbadem", pochodzący z pierwszych lat XX w. Były to ikony przedwojennego Ustronia. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się wyjątkowo piękne zdjęcia okolicznych schronisk górskich i stacji turystycznych. Zachwyt wzbudzała dziewicza jeszcze Dolina Gościradowca. A „letnikorze" chętnie kupowali pocztówki ze słynnym stawem kajakowym. Józef Skora fotografował także szkoły i budynki użyteczności publicznej. Ogromny sukces owej działalności skłonił z czasem fotografa do zlokalizowania w swym zakładzie hurtowni widokówek związanych tematycznie ze Śląskiem Cieszyńskim. Z pasją uwieczniał nie tylko

Ustroń, ale i Goleszów, Skoczów, Cieszyn, Brenną i Górki. Praca nad pocztówkami zajmowała zwykle fotografowi całą zimę, a produkował je samodzielnie od początku do końca. Zawsze był doskonale przygotowany do sezonu letniego.

Po II wojnie światowej Józef Skora zmuszony został do rozbiórki obiektu, bowiem Kuźnia postanowiła zbudować w miejscu dawnej huty szkołę przyzakładową. Kolejna pracownia fotografa znalazła swe miejsce w naprędce zrekonstruowanym budynku gospodarczym tuż obok domu rodzinnego Skorów umiejscowionego w Ustroniu Dolnym. Tam przeniósł się w 1946 r.

Tymczasem działalność mistrza fotograficznego stale ulegała poszerzeniu. Oprócz zdjęć legitymacyjnych, pocztówkowych i portretów wykonywał tableau'a dla miejscowego Technikum i Szkoły Zawodowej oraz innych okolicznych szkół. Uwieczniał także kościoły, co było nie lada wyzwaniem jeśli chodzi o wnętrza. Wyspecjalizowany był również w zdjęciach technicznych, reprodukcjach oraz zdjęciach kolorowych ręcznie barwionych farbami białkowymi, które zachowały barwę po dziś dzień. Farby białkowe rozlewano na płyty szklane i za pomocą mokrego pędzelka uzyskiwano potrzebny odcień. Poza zakładem wykonywał na zamówienie zdjęcia maszyn, urządzeń i wyrobów dla Spółdzielni Pracy im. 1 Maja". Józef Skora rejestrował także cykl produkcyjny w Kuźni Ustroń. A uwiecznienie człowieka przy pracy w ciemnym pomieszczeniu było w owych czasach wielkim wyzwaniem. Cierpliwość wykazać musiał nie tylko fotograf, ale i model. Utrwalał wszelkie ważniejsze wydarzenia w mieście: akademie, pochody, zebrania, dożynki. Zarejestrował wiekopomną mszę na hali fabryki Brevillier Urban celebrowaną w 1937 r., podczas której przekazano armii polskiej 2 ciężkie karabiny maszynowe. Dokumentował zebrania plenarne w Spółdzielni Spożywców i Ochotniczej Straży Pożarnej, a także przedstawienia teatralne na Prażakówce. W latach 1950-1955 ku powszechnemu zadowoleniu mieszkańców, bezinteresownie pracował w Poradni Przeciwgruźlicznej jako fotograf rentgenowski.

Dawna fotografia była sztuką szlachetną, bliską artystycznej działalności, którą zastąpiła dziś zwykła produkcja zdjęć. Józef Skora bardzo wiele uwagi poświęcał powierzanym mu amatorskim pracom, pragnąc naprawić błędy autorów. Filmy niedoświetlone wzmacniał, prześwietlone osłabiał, krzywe prostował. Każde zdjęcie musiało mieć obwódkę i być obcięte. Zdjęcia zakładowe były retuszowane, pozostałe zaś wymagały odpowiedniego oświetlenia. Celem mistrza fotografii było uchwycenie charakterystycznej cechy, a nawet miny klienta. Tego Józef Skora nauczył swoją córkę Henriettę, która po zdaniu matury, w 1956 r., rozpoczęła naukę zawodu w zakładzie ojca.

Retusz czynił fotografowane twarze piękniejszymi, a przez to ponadczasowymi. Wykonywano go w ciemnej retuszerce, pracując na podświetlonej płycie. Klisze smarowano matoliną, po czym bardzo mocno zastruganym ołówkiem nanoszono delikatne punkciki na stronie szklanej kliszy pokrytej emulsją. Wygładzano twarz, zmarszczki. Była to żmudna, ciężka praca. Kiedyś zdjęcie stanowiło artyzm, teraz jest zwykłą produkcją.

Basen.

Robiąc fotomontaże dopasowywano wielkość obrazów, wycinano, naklejano, retuszowano usuwając ślady montażu i fotografowano od nowa. Po czym znów poprawiano negatyw.

Aby uchwycić niepowtarzalne widoki w plenerze Józef Skora jeździł po okolicy na motorze, co często miało miejsce nawet zimą. Dźwigał w plecaku duży, drewniany aparat, statyw oraz ciężkie szklane klisze, po dwanaście sztuk w pudełku, które ważyło 65 dkg. Jedno zdjęcie pochłaniało jedną szklaną kliszę.

Pierwszej lampy błyskowej Skorowie użyli w pierwszej połowie lat 50. Wymagały one wykorzystania jednej żarówki dla jednego zdjęcia.

Aparat stawiano na statywie, do drewnianej kasety wkładano jedną szklaną kliszę. Należało ją wymieniać w ciemnym miejscu by nie prześwietlić.

Czasy powojenne nie sprzyjały prywatnej działalności gospodarczej. Rzemieślnicy byli szykanowani i stale kontrolowani przez Urząd Skarbowy, a ich rodziny dyskryminowano. Józef Skora należał jednak do ludzi całkowicie oddanych swojemu zawodowi. Życie pełne wyrzeczeń i mozolnej pracy mocno i przedwcześnie nadszarpnęło zdrowie ustrońskiego fotografa, który zmarł niespodziewanie 27 października 1958 r. Jego dzieło kontynuowała córka Henrietta Skora-Mojeścik.

Hotel Kuracyjny.

Po spotkaniu A. Guznar przyjmowała życzenia i kwiaty. Fot. A. Michałek

PISZE I PROMUJE

Spotkanie z Anną Guznar pt.: „Impresje z moich podróży" miało miejsce w Muzeum Ustrońskim 30 czerwca Bohaterka z pasją wspominała swoje wojaże, a cała ta niezwykła opowieść ilustrowana była prezentacją multimedialną z muzyką, którą przygotowała Alicja Michałek z Muzeum Ustrońskiego.

Organizatorami imprezy byli: Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie.

Na zakończenie spotkania miała miejsce bardzo sympatyczna uroczystość. Otóż Anna Guznar obchodziła niedawno jubileusz urodzin. W związku z tym organizatorzy imprezy postanowili zrobić jubilatce niespodziankę. W sali muzealnej zebrało się liczne grono jej przyjaciół, znajomych oraz członków Towarzystwa Miłośników Ustronia – organizacji, w której pani Anna działa już 30 lat. Prezes TMU Bożena Kubień przybliżyła osobę Anny Guznar – wieloletniej działaczki kultury w naszym mieście, mówiąc:

- Pani Ania jako pasjonatka książki kierując ustrońskimi bibliotekami przez długie lata propagowała czytelnictwo, polecała wartościowe pozycje książkowe, organizowała szereg spotkań autorskich z pisarzami, poetami. A zaczęła tę działalność w naszym środowisku mniej więcej w połowie lat 70. Pełniąc w latach 1975-1988 funkcję kierownika biblioteki zakładowej Domu Kultury „Kuźnik", zapraszała na spotkania m. in.: Andrzeja Kijowskiego, Marię Wardas, Henryka Jasiczka, Igora Śmiałowskiego, Stanisława Hadynę czy Marka Nowakowskiego.

Działalność tę kontynuowała następnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jana Wantuły, gdzie w latach 1988-1996 pełniła funkcję dyrektora. Wówczas to organizowała kolejne spotkania z pisarzami, poetami, a także prelekcje o podróżach, wykłady z dziedziny medycyny, wystawy starodruków i malarstwa. Promowała także książki napisane przez ustroniaków – „Na skrzydłach RAF" pióra Tadeusza Dytki oraz „To wszystko z nudów" autorstwa Anny Robosz.

Do Towarzystwa Miłośników Ustronia wstąpiła 8 czerwca 1979 r. Przez 15 lat, w okresie od 1989 do 2003 r., była członkiem Zarządu TMU pełniąc funkcję skarbnika. Od 10 lat natomiast wchodzi w skład Zespołu Redakcyjnego „Pamiętnika Ustrońskiego" i pracuje jako jedna z adiustatorek tekstów do tego wydawnictwa. Ponadto pani Ania pisze artykuły do „Pamiętników". W 9 tomie ukazał się jej tekst o Józefie Pilchu pt. „Bibliofil z Gojów", natomiast w 10 tomie dwa artykuły – „Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły" oraz „Profesor Stanisław Hadyna w moich wspomnieniach". Jest także autorką artykułu do „Kalendarza Ustrońskiego" pt. „Karol Kubala – człowiek i artysta". Z ramienia TMU oraz biblioteki była współorganizatorką dwóch wieczornic poświęconych pamięci Jana Wantuły – w 110. rocznicę urodzin (1987 r.) oraz w 40. lecie śmierci (1993 r.).

Od kilku lat działa również w Zarządzie Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego Oddział w Ustroniu oraz współpracuje z kwartalnikiem „Głos Parafialny", dokonując korekty tekstów do tego czasopisma. Na swoim koncie ma też szereg odczytów i wykładów, które miały miejsce na parafiach ewangelickich w Ustroniu, Polanie, Bładnicach Dolnych czy Bielsku-Białej.

Prelekcje na tematy związane z podróżami prowadziła także w latach 90. w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej", a następnie w Muzeum Ustrońskim.

Na zakończenie nie sposób nie odnotować bardzo ważnego faktu, iż pani Anna Guznar jest niestrudzoną propagatorką postaci oraz dorobku twórczego Stanisława Hadyny, Elżbiety Szołomiak i Karola Kubali.

Życzenia szacownej jubilatce złożyli – wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, naczelnik Wydziału Kultury Danuta Koenig, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, dyraktor Muzeum Ustrońskiego Lidia Szkaradnik, Bożena Kubień i Jan Sztefek z Zarządu TMU, dyraktor MBP w Ustroniu Krzysztof Krysta, przedstawicielki biblioteki z Cieszyna oraz liczne grono przyjaciół. Elżbieta Sikora natomiast specjalnie zamówiła u Wandy Mider wiersz „Dla Kochanej Ani z okazji urodzin", który następnie odśpiewał, wraz z pomocą publiczności, znany ustroński muzyk Janusz Śliwka. **Bożena Kubień**

CZESKI ROCK

W piątek 7 sierpnia w amfiteatrze grały kapele rockowe, a może raczej punkowe, sam zresztą nie wiem jakie, z Republiki Czeskiej. Nie odnotowano oszałamiającej frekwencji, praktycznie amfiteatr świecił pustkami. Za kapelami na szczęście nie przyjechali ich fani, a dla spacerowiczów z bulwarów nie był to chyba najlepszy gatunek muzyki. Zaglądali na chwilę i, z lekka ogłuszeni, czym prędzej wychodzili. **(ws)**

Ostatni kadr z teledysku odsłania wdzięki Jana Zachara.

A W DOLINACH MGŁA

W internecie można już oglądać teledysk do piosenki „Dzwonię i lecę”, który kręcony był w Wiśle Malince, Krakowie, Ustroniu, Żorach i Gdańsku. Występują w nim znane z telewizji osoby: Tomasz Schimscheiner (aktor), Olimpia Ajakaiye (prezenterka TVN, aktorka), Andrzej Sołtysik (prezenter, były rzecznik prasowy TVN), Sławek Sochacki (prezenter, konferansjer, osobowość telewizyjna), Janusz Radek (aktor, piosenkarz), Ola Wolf (prowadząca „Maraton Uśmiechu” „Ligę mistrzów śmiechu” w TVN7), Paweł Konnak KONJO (konferansjer, performer, uciekinier), Małgosia Opczowska (prezenterka TVN), Dominika Kurdziel (piosenkarka, aktorka), Marcin Teller (prezenter Superstacji), oraz Kabaret ŁOWCY.B.

Menedżer zespołu, a jednocześnie scenarzysta, reżyser i producent teledysku Andrzej Duda stwierdza: „Wszyscy występują we własnej aranżacji, konfiguracji, we własnym ubraniu i według własnego pomysłu. Do niczego nie byli zmuszani ani namawiani. Niczego też na nich nie testowaliśmy!”. Dalej A. Duda mówi:

„Zardzewiała wanna i łorstwie dzięki uprzejmości pana gospodarza z Wisły Malinki. Piękne widoki i podnosząca się w dolinach mgiełka - dzięki uprzejmości Pana Boga! Pies i buda są własnością właścicieli studia nagraniowego Lukstudio w Wiśle Malince. Podczas nagrania klipu nie ucierpiało żadne zwierzę. Może poza Puzonistą uważanym powszechnie za zwierzę telewizyjne!”

Dwóch członków zespołu ustronsky pochodzi z Ustronia: wokalista Jana Zachar i Zbigniew Bałdys – gitarzysta. Pozostali muzycy są mieszkańcami okolicznych miejscowowści aż po Bielsko-Białą. Są to: Artur Kudłacik - bas, Bartek Herman - perkusja, Tomasz Adamczyk - trąbka, Wojtek Zięba - saksofony, Ędriu Danek - puzon, Łukasz Piechota - instrumenty klawiszowe, Tomasz Wolski - muzyka, teksty. Po otrzymaniu II wyróżnienia w konkursie Debiuty na festiwalu w Opolu, poszli za ciosem. Pierwszy teledysk w sieci i ciągłe koncerty, a niedługo zaczną pracę nad drugim teledyskiem. W listopadzie ważne wydarzenie, Ustronsky wchodzi do studia, żeby nagrać płytę. Pierwszą profesjonalną, ale tak naprawdę drugą. Debiutacką płytę nagrali dla czytelników Gazety Ustrońskiej w 2007 roku. **(mn)**

OD NARODZIN DO WIECZNOŚCI

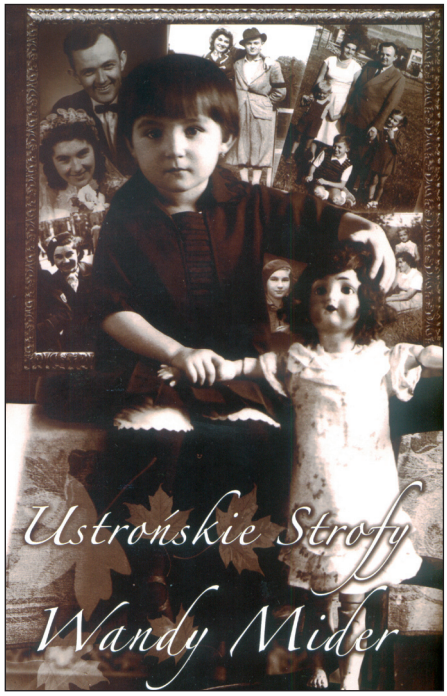

W maju tego roku Wanda Mider wydała swój kolejny, czwarty już tomik poezji. Pierwszy raz trafił do rąk czytelników podczas jubileuszu poetki, która zadedykował książkę pamięci ukochanego męża Bolka – Bolesława Midra. „Ustrońskie strofy Wandy Mider” składają się z rozdziałów, których tytuły wiele mówią o wierszach tam zawartych. „Od narodzin do wieczności” , „Wiersze okolicznościowe” i „Wiersze różne” zawierają całe spektrum poezji pani Wandy. W 95 utworach, pisanych gwarą i językiem literackim otrzymujemy obraz Ustronia dawnego i współczesnego, ustroniaków już nieobecnych i tych, którzy swoją aktywnością zmieniają lokalną społeczność, a także lirykę, bez której nie ma prawdziwej poezji. Nostalgicznie nastraja okładka, ale w środku nie brak humoru i kolorowych obrazków z życia Ustronia. Jest smutek po łzy i pogoda ducha mimo wszystko.

Za koncepcję i opracowanie tomiku odpowiadała Elżbieta Sikora przy współpracy Anny Bałdys - córki pani Wandy, i Lidii Szkaradnik, wydała go firma Ustronianka, zaprojektowała graficznie Danuta Willmann-Bałdys - żona Zbigniewa Bałdysa, wnuka pani Wandy, skład komputerowy wykonała firma Proinbud, której właścicielami są córka i zięć pani Wandy. Rodzinne przedsięwzięcie odniosło sukces. Ustroniacy na pewno wiele czasu spędzą nad tą lektura, czytając, ale też oglądając liczne zdjęcia. Pochodzą one między innymi ze zbiorów rodziny Midrów i Bałdysów oraz Adama Donczewa, Wojsława Suchty, Kazimierza Heczko, Gustawa Podżornego, Henryka Cieślara, Krzysztofa Marciniuka, Jerzego Wodeckiego, Alicji Michałek, EL Czantorii, Towarzystwa Miłośników Ustronia.

„Ustrońskie strofy” można kupić za 15 złotych w Muzeum Ustrońskim oraz u Elżbiety Sikory przy ul. 3 Maja 3, w Parku Lazarów, tel. 033 854-29-95. **(mn)**

BAR UTROPEK
zaprasza na
DYSKOTEKI
PIWO
NAPOJE
GRY I ZABAWY DLA DZIECI
piątek, sobota od godz. 19
LODY
NALEŚNIKI
niedziela od godz. 15
POTRAWY Z GRILLA
GROCHÓWKA I ŻUREK Z KOTŁA
czynne codziennie od godz. 9.00
PARK ZABAW DLA DZIECI
TURNIEJE DARTA

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-15.00, czwartek: nieczynne
piątek : 12.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 15.00; pi.: 12.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 15.00; pi.: 12.00 - 18.00

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 – 13.**

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ" ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO
ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,
e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą" w Muzeum Marii Skalickiej
LALKI ŚWIATA - w strojach narodowych, historycznych i regionalnych
Wystawa czynna: 1.07 - 30.09.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie **- ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas.**

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 *szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności", Wydawnictwo „Koinonia", czasopismo „Nasze Inspiracje".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Zapraszamy na zajęcia od września.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA"
ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29
Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

LISTY DO REDAKCJI

Jestem mieszkanką bloku nr 1 os. Manhatan. W bloku tym trwa remont mieszkania na 9 piętrze. Przeprowadzający remont powiesił w naszym bloku informację o treści: „W dniach 27.07-30.08 w bloku nr 1 m 59 będzie przeprowadzany remont." Nie wiem kim jest autor notatki, ale brakuje mi w tej całej zabawie bardzo prostego zdania: „Przepraszam za wynikłe z tego powodu niedogodności." Dodam, że remont jest dość uciążliwy dla współmieszkańców. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

* * *

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zamieszczenie informacji, że nie mam nic wspólnego z incydentem przy sprzedaży truskawek, opisanym w ostatnim numerze Gazety Ustrońskiej (31/2009) w Listach do redakcji. Ponieważ na targu w Ustroniu sprzedaję dużo truskawek, wielu klientów skojarzyło mnie z tym incydentem.
***Marek Żelazowski**, Tychy*

DZIEŃ MISIA

Właściciel Baru Żywiec w Rynku organizuje zbiórkę pluszaków i innych zabawek. Zabawki rozdawane będą w sobotę 22 sierpnia od godziny 14 na scenie ustrońskiego rynku, podczas występu zespołów folklorystycznych, w ramach akcji „Podziel się pluszakiem".

CENTRUM LECZENIA CHORÓB KRĘGOSŁUPA
LECZYMY: RWĘ KULSZOWĄ, BÓLE KRZYŻA, ZAWROTY GŁOWY POCHODZENIA KRĘGOSŁUPOWEGO, CIERPNIĘCIE KOŃCZYN, BÓLE KARKU, DOLEGLIWOŚCI UKŁADU RUCHU.
OŚRODEK SPORTOWY „START"
43-460 Wisła, ul. Olimpijska 1,
tel. /033/ 855-24-14; 0-660-483-630

Zarząd „Społem" PSS zaprasza mieszkańców i turystów na zakupy do własnych sklepów w Ustroniu. W sierpniu oferujemy obok pieczywa z własnej piekarni, towary w promocyjnych cenach w:
- Delikatesach ul. Partyzantów 3,
- Beskidzie ul. 3 Maja 4,
- Supermarkecie przy Kuźni ul. Daszyńskiego 60,
- Supermarkecie w Hermanicach ul. Stellera 2.
Karta klienta upoważniająca do bonifikaty od zakupów ważna jest we wszystkich sklepach PSS „Społem" w Ustroniu.

ZESPÓŁ SZKÓŁ W USTRONIU
ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W KATOWICACH
PROWADZI NABÓR NA ROK SZKOLNY
2009/2010 DO:

Niepubliczego Medycznego Studium Zawodowego
- na podbudowie szkoły średniej
(nie wymagana matura, system dzienny, 4 semestry).
Na kierunki:
TECHNIK MASAŻYSTA
DIETETYK

Szkoła Policealna:
TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ
TECHNIK INFORMATYK
(System zaoczny)

Zasadnicza Szkoła Zawodowa
- kucharz małej gastronomii
- na podbudowie gimnazjum, system dzienny 4-semestry

Gimnazjum dla Dorosłych
Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Wystawiamy zaświadczenia do MOPS, ZUS, WKU itp. Informacje pod nr **tel. 0338543300**. Zapisy w sekretariacie szkoły przy u. Stawowej 3 w Ustroniu.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Ustroniu
ZDZ Katowice
zaprasza na kursy:

prawa jazdy kat. A, B (zniżka dla uczniów)
(rozpoczęcie kursu w każdy poniedziałek i środę o godz. 16)
oraz
podstawy obsługi komputera,
kurs florysty,
księgowość wspomagana komputerem,
palacz kotłów,
kursy SEP,
kursy BHP,
kurs manicure, pedicure, przedłużanie i stylizacja paznokci.
Informacje i zapisy pod numerem **tel. 033/8543300** lub osobiście w biurze przy ul. Stawowej 3 w Ustroniu.

Jako sie mocie ludeczkowie

Jo ostatnio fórt rajzujym, to żech je w Wiśle, to zaś w Cieszynie. Móm u siebie wnuczke, tóż chcym ji zapewnić jakisik atrakcje, a nejlepi za darmo. Tóż pojechałymy roz na Tydziyń Kultury Beskidzki, kaj dycki je strasznucnie moc ludzi, ale też moc tego folkloru. Na imprezy wstęp darmowy, tóż nie dziwota, że wiślański amfiteatr był pełniutki. Posłóchały my z godzine tej swojski muzyki, a potym fundły my se lody i pochodziły kapke miyndzy tymi wszelijakimi budami z rozmaitym towarym (były tam aji muszelki – jako pamióntka z Wisły). Kupiłach tam wnuczce łoryngle i takóm strokatóm szatke, tóż była rada. Na jedyn dziyń pojechałymy do Czeskigo Cieszyna, bo to dycki je atrakcja dlo tych co nie miyszkajóm blisko granicy. Nabyłach ji łacnóm bluzke u Azjatów, bo tam też sóm przecyny, dyć już sezón sie kóńczy.

W naszym amfiteatrze zaliczyły my darmowy kóncert piosynek Agnieszki Osieckiej i zdało mi sie to ganc fajne, dyby ni ta gupio godka konferansjerów. Nó, ale ludzi było moc, dyć tych wczasowiczów latoś do nas sporo zjechało, a i ustróniocy też radzi chodzóm na imprezy. A gór jak nie trzeja płacić.

Ale widzym, że ludzie radzi żyjóm na cudze kónto, bo przeca za darmowe też kierysi zapłacić musi. Łoto przisiadłach sie w parku do sómsiadki, a ledwoch siadła a już przisze ku nóm jakisik cygón z dziełuszkóm i wychciywoł pinióndze. Jo mu dała pióntke, choć też mi sie nie przelywo. A tyn ani nie podziynkowoł, jyny prawi, że mo sztyry dziecka, tóż cobych mu dała dwacatke. A we mie jakby diobeł wstómpił. Stanyłach i wrzaskłach na niego, że niech sie chyci jaki roboty, a nie wychciywo piniyndzy łod emerytek. Co myślicie ludkowie? Jo przeca nieroz dóm pytokowi jaki grosz, ale żeby jeszcze tyn mi przikazowoł wiela móm dać, to już za moc tupetu. Dyć jakbych go posłóchała, to mie by pyndzyji chybiło i sama musiałabych chodzić po pycie. I taki to rozmaite emocje móm tego lata. ***Jewka***

Muzeum Stara Zagroda, ul. Ogrodowa 1
zaprasza w niedzielę, 16 sierpnia, na
JARMARK STAROCI
Początek o godz. 8. W razie deszczu jarmark nie odbędzie się.

POZIOMO: 1) kioskowy monopolista, **4)** miejsce zabaw, **6)** element umundurowania, **8)** nic się nie dzieje, **9)** u boku pana, **10)** do merdania, **11)** magazyn, **12)** rabaty, ulgi, **13)** turecka metropolia, **14)** sąsiad Iraku, **15)** mieszkanka Abisynii, **16)** ptasie „worki", **17)** meksykański Indianin, **18)** profesor z piórkiem i węglem, **19)** żona Zeusa, **20)** pastor ze Szczyrku.
PIONOWO: 1) kronika, zapiśnik, **2)** dowódca wojsk rzymskich, **3)** rasa psa, **4)** przeróbka utworu, **5)** wędruje z taborem, **6)** dawne spodnie, **7)** bierzmowanie, **11)** poddasze, **13)** nowela B. Prusa, **14)** syn Dedala.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 21 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 30

MUZYKA NA RYNKU

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Barbara Socha** z Ustronia, ul. Kuźnicza 8. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

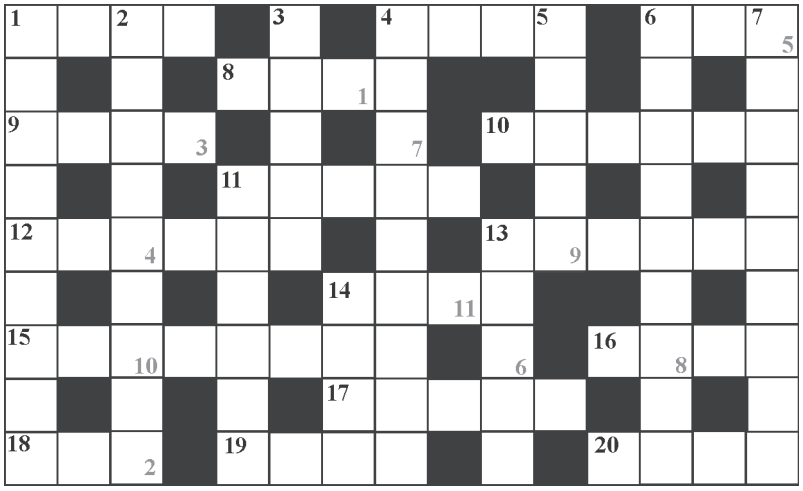

W związku z planowanymi w dniach 21-23 sierpnia Dniami Ustronia informujemy o utrudnieniach w komunikacji miejskiej. W dniu 21.08.2009 r. o godz. 18.30 odbędzie się 11. Autowir o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń. W związku z tym nastąpi zamknięcie od godziny 18.15 do godz. 20.00 ul. A. Brody – od ul. Kojzara do ronda Miast Partnerskich (włącznie). W tych godzinach przejazd przez rondo Miast Partnerskich (u zbiegu ulic: Daszyńskiego, Grażyńskiego i 3 Maja) będzie odbywał się wahadłowo pod kontrolą Policji. W dniu 23.08.2009 r. w godz. 13.50-15.00 podczas Dożynek odbędzie się „Korowód Dożynkowy", który przebiegać będzie ulicami: Kuźniczą, Daszyńskiego, 3 Maja, Hutniczą, Parkową do Amfiteatru. Informujemy, że w tym czasie mogą wystąpić utrudnienia w komunikacji w centrum Ustronia. Nadmieniamy, że ww. imprezy zostały uzgodnione z Komendą Powiatową Policji i Starostwem Powiatowym w Cieszynie.

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Śląskie. Pozytywna energia

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

szpital z sercem
ŚLĄSKIE CENTRUM REHABILITACJI W USTRONIU

NOWY ECHOKARDIOGRAF DLA ŚCR

Poradnia kardiologiczna dla dzieci działająca przy Śląskim Centrum Rehabilitacji w Ustroniu została wyposażona w wysokiej jakości **aparat echokardiograficzny VIVID DIMENSION**. Echokardiograf jest sprzętem najnowszej generacji i pozwala na diagnostykę nawet najtrudniejszych przypadków schorzeń serca u dzieci, a zwłaszcza wad wrodzonych i nabytych. Głowice ultrasonograficzne, w które wyposażony jest aparat pozwalają na badanie nawet najmniejszych dzieci. Jednocześnie aparat daje możliwość oceny naczyń krwionośnych u dzieci i młodzieży, pozwalając na wykrycie wczesnych symptomów miażdżycy. Wczesne wykrywanie chorób układu krążenia, w tym wad serca już od okresu noworodkowego pozwala na postawienie diagnozy i rozpoczęcie leczenia (w tym często operacyjnego) w jak najkrótszym czasie. Poradnia Kardiologiczna przy Śląskim Centrum Rehabilitacji jest jedyną taką jednostką w regionie.

Zakup aparatu był możliwy dzięki środkom Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, Działanie 9.2. Infrastruktura lecznictwa otwartego, Priorytet IX. Zdrowie i rekreacja w wysokości 376 tys. zł. Szpital wyłożył ze środków własnych ponad 66 tys. zł, co stanowiło 15% całkowitych kosztów projektu. Wkład własny tej wysokości był jednym z wymagań wzięcia udziału w konkursie ogłoszonym przez Zarząd Województwa Śląskiego.

Dokumentacja wnioskowa do projektu „Poprawa jakości usług medycznych świadczonych pacjentom Poradni Kardiologicznej Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu poprzez zakup aparatu echokardiograficznego" została przygotowana przy współpracy pracowników szpitala i specjalistów firmy TechMaster – Monika Stasica z Żywca. Procedura konkursowa trwała ponad rok, uwieńczona została sukcesem. Wniosek został oceniony

bardzo wysoko, w rankingu projektów uplasował się na 3 miejscu wśród 95 wniosków wniesionych w skali Województwa Śląskiego.

Dyrektor Śląskiego Centrum Rehabilitacji dr n. med. Zbigniew Eysymontt jest podwójnie szczęśliwy z możliwości, jakie daje zakup echokardiografu dla potrzeb poradni dla dzieci - jako menager i jako kardiolog. Ten zakup pokazuje, że nawet w trudnym dla służby zdrowia okresie są możliwe działania, które poprawiają jakość diagnostyki i dostęp do świadczeń medycznych.

Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu
43-450 Ustroń, ul. Zdrojowa 6
tel. 0-33 854 16 32, fax 0-33 854 51 31, e-mail:scr@scr-ustron.com.pl
www.scr-ustron.com.pl

Bracia Szejowie na trasie Rajdu Rzeszowskiego. Fot. J. Mazur

USTRONIACY NA PODIUM

Na podium zakończyli Rajd Rzeszowski kierowcy z Ustronia. Startujący w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski Kajetan Kajetanowicz zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej i obecnie, po IV eliminacjach ,zajmuje czwarte miejsce gromadząc 71 pkt, przy czym do trzeciego Michała Sołowowa traci tylko 4 pkt. Prowadzi Bryan Bouffier 97 pkt. Natomiast w Rajdowym Pucharze Polski zwyciężyli Bracia Szejowie i obecnie zdecydowanie prowadzą w klasyfikacji mając 42 pkt. Następny Michał Elżbieciak zgromadził punktów 28.

K. Kajetanowicz jeździ samochodem subaru impreza w klasie N. Wyprzedzający go kierowcy mają samochody w klasie S-2000.

- Czasami dziennikarze pytają, czy dany rajd preferował samochody grupy N. Odpowiadam, że różnica miedzy klasa N a S-2000 może być na danym rajdzie czy odcinku mniejsza, ale zawsze pozostaje różnica na korzyść S-2000. – mówi K. Kajetanowicz.

- Od początku staraliśmy się wyciskać z samochodu jak najwięcej i uzyskiwaliśmy świetne czasy. Niestety, na piątym odcinku specjalnym popełniłem błąd. Na dość łatwym i niezbyt szybkim zakręcie wpadliśmy do rowu. Było tam sporo kibiców i nas wypchali, ale z komputera obliczyliśmy, że staliśmy około 25 sekund. Spadliśmy na czwarte miejsce, ale straty udało się odrobić następnego dnia, choć i tu mieliśmy przygodę z przebitą oponą. Nie wiedzieliśmy, że mamy kapcia, do momentu, gdy trzeba było hamować w ciasnym zakręcie. Wtedy się zorientowałem, że mam problem. Tam mogliśmy zakończyć rajd. Jednak dojechaliśmy na kapciu tracąc do zwycięzcy odcinka tylko 4,2 sekundy.

Równocześnie na tych samych trasach rozgrywana była eliminacja Mistrzostw Słowacji. Zwyciężył K. Kajetanowicz, ale trzeba dodać, że do mistrzostw Słowacji nie zgłosili się wszyscy polscy kierowcy.

- Wiadomo, że nam łatwiej jeździć po tych trasach – mówi K. Kajetanowicz. – Oczywiście trasę lepiej ode mnie znają Kuchar, Bębenek, Kuzaj, którzy jeżdżą tam o wiele dłużej. Z drugiej strony jechałem tam już trzeci raz, więc nie była to trasa nowa.

Mistrzostwa Słowacji rozgrywano przez dwa dni jako dwa osobne rajdy. Odbywało sie to na zasadzie dobrych stosunków miedzy automobilklubami po obu stronach granicy.

W Rajdowym Pucharze Polski zdecydowanie wygrali bracia Szejowie. Byli najszybsi na dwóch, spośród siedmiu, odcinków specjalnych. Następna załoga na metę przyjechała z półminutowa stratą.

- Udało się wygrać w klasyfikacji generalnie pucharu – mówi Marcin Szeja. - Przed rajdem mieliśmy awarię zawieszenia. W piątek, dzień przed rajdem, mechanicy musieli pracować do pierwszej w nocy. Co prawda się nie wyspali, ale zrobili wszystko bardzo dobrze. Rano auto było sprawne. Przy startujących prawie osiemdziesięciu załogach, imprezę ukończyło 48. To świadczy o trudności. Wyszliśmy na prowadzenie po trzecim odcinku specjalnym i tego prowadzenia nie oddaliśmy do końca. Staraliśmy się kontrolować sytuację, patrzeć na czołówkę, żeby bez ryzyka dojechać na dobrym miejscu do mety. Udało się utrzymać przewagę, mimo że nie wygrywaliśmy poszczególnych odcinków specjalnych. Trasy były trudne, dużo zakrętów, mało prostych. Dopisała pogoda, więc jechało się bezpiecznie. Nie było żadnych niespodzianek, choć cały czas goniący nas utrzymywali kontakt. Nie udało się uciec na bezpieczną odległość. Przed nami rajd na szutrze. W ostatnich dniach sierpnia wystartujemy w rajdzie Kormoran. Byliśmy już na treningach i może jeszcze nie mamy szutru opanowanego, ale wiemy, o co chodzi. Powinno być dobrze.

Powinno być dobrze, gdyż bracia Szejowie znaleźli sponsora i mogą startować we wszystkich eliminacjach. Do sponsorów załogi z Ustronia dołączyła firma Urzędowski.

Wojsław Suchta

Radość K. Kajetanowicza i pilota Jarosława Barana na mecie.

Sposób na upały gastronomiczny... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033 854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl.

Węgiel Eko-groszek, pakowany, drewno opałowe, transport. 0 518-201-189.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. 033 854-38-39, 602-704-384.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Studentka zaoczna 5 roku zdrowia publicznego specjalność dietetyka szuka pracy w zawodzie dietetyka lub pokrewnym. 0663-933-985.

Usługi koparką Atlas.603-117-552.

Sprzedam meble: sypialnia typu IKEA, komplet dzienny. Tel. 667-884-777.

Poszukuję pracownika na stanowisko barman/kelner. Tel. 500-284-520.

Sprzedam drzewo opałowe buk. 603-618-617.

Wynajmę pokój młodej osobie. Tel. 600-550-554.

Poszukuje do wynajęcia mieszkania (2-3 pokoje + kuchnia) lub małego domu. Tel. 607-983-750.

DYŻURY APTEK

13-14.8 -	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
15-16.8 -	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
17-18.8 -	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
19-20.8 -	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

... i hydrologiczny. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

15.8 godz. 12.00 **Uroczystość Patriotyczna przy Pomniku Pamięci Narodowej.**

15.8 godz. 12.00 **4. Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny – Ustroń 2009**, *amfiteatr.*

16.8 godz. 16.00 **Koncert zespołów folkowych i folklorystycznych „Gdzie Biją Źródła"**, *amfiteatr.*

SPORT

15.8 godz. 11.00 **Bike Maraton**, start - *Stadion KS „Kuźnia".*

16.8 godz. 11.00 **4. Otwarte Mistrzostwa Ustronia w jeździe indywidualnej na czas na Równicę**, start - *parking przy PSP w Polanie*

KINO

7-13.8 godz. 16.40 **OPOWIEŚĆ NA DOBRANOC**, *kino familijne w polskiej wersji językowej,* USA.

7-13.8 godz. 18.20 **JA CIĘ KOCHAM A TY Z NIM**, *komedia romantyczna*, 15 lat,USA.

7-13.8 godz. 20.20 **U PANA BOGA ZA MIEDZĄ**, *komedia*, 15 lat, Polska.

14-20.8 godz. 17.00 **ŁOWCY SMOKÓW**, *animowana bajka w polskiej wersji językowej.*

14-20.8 godz 18.20 **JESZCZE NIE WIECZÓR**, *komedia obyczajowa*, 15 lat, Polska.

14-20.8 godz 20.00 **ANTYCHRYST**, *horror*, 18 lat, Dania /Niemcy.

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji zgromadziły 8 sierpnia w ustrońskim amfiteatrze ponad tysięczną publiczność.(…) W organizowanych już po raz trzynasty wyborach startowały dziewczyny z Polski, Czech, Mołdawii, Ukrainy i Niemiec. W tym roku Ustroń reprezentowały Ewa Glajc i Daria Witoszek.

* * *

Od tego tygodnia „Gazeta Ustrońska" kosztuje 1,20 zł. Nie jesteśmy już w stanie utrzymać dotychczasowej ceny z powodu rosnących kosztów wydawniczych. Jest to także związane z coraz częstszym ukazywaniem się numerów o objętości 16, nie 12 stron.

* * *

W niedzielę 11 lipca, podczas festiwalu „Gaude Fest", w namiocie umieszczonym przed stadionem ustrońskiej Kuźni odbyło się spotkanie z księdzem Arkadiuszem Nowakiem. Tematem konferencji była narkomania i AIDS .

* * *

W niedzielę 1 sierpnia na osiedlu Manhattan pięciu mężczyzn postanowiło rozwiązać spór przy pomocy pięści i łopaty. Trzech zamieszanych w bójkę, to cudzoziemcy. […] Drugą stronę konfliktu reprezentowali dwaj przyjezdni obywatele Polski. Przyczyna konfliktu nie jest znana.

* * *

Sobotni mecz pomiędzy KS Kuźnia Ustroń, a KS Unia Oświęcim zainaugurował sezon piłkarski Ligi Okręgowej 1999/2000. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 (0:1) dla Kuźni, dając klubowi pierwszą lokatę w Lidze Okręgowej.

* * *

Klub Sportowy „Nierodzim" staje do walki o mistrzostwo klasy „C" Podokręgu Piłki Nożnej w Skoczowie. Nowo powstała drużyna musi zacząć od klasy najniższej, ale miejmy nadzieję, że piłkarze pod wodzą trenera Karola Chraściny szybko awansują. ***(kk)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Chwalą nasze miasto!

Są wypowiedzi, które czytam z przyjemnością. Choćby końcowy fragment wywiadu przeprowadzonego z piosenkarzem Tomaszem Szwedem przez p. Monikę Niemiec. Na pytanie: „Jakie są pana wrażenia z pobytu w Ustroniu?" T. Szwed odpowiedział: „Widzę miasto czyste, zadbane. Zauroczył mnie rynek. Znakomicie komponuje się płyta, budynek ratusza i scena z fontanną. Widać, że ojcowie miasta dbają o swoje podwórko. Idzie się w góry, doświadcza się natury i wraca się do miejsca, które z tą naturą jest zaprzyjaźnione. W Ustroniu nie wraca się do miasta, które chwyta w beton, tylko jest częścią natury, jest z nią pięknie dogadane."

Dla mieszkańców naszego miasta, podobnie zresztą jest z mieszkańcami innych miejscowości, ważne jest to, czy tym, którzy przyjeżdżają do Ustronia, nasze miasto się podoba. Czy są nim zachwyceni, zauroczeni czy wręcz przeciwnie, miasto im się nie podoba. Wiadomo, że ci, którym miasto się spodoba, będą chcieli do niego wrócić, dłużej w nim pobyć i zachęcą innych do odwiedzenia ładnego, czystego miasta. A przecież miastu nastawionemu na turystykę zależy na tym, aby odwiedzało go jak najwięcej turystów, wczasowiczów i kuracjuszy. Dlatego tak cieszą pozytywne opinie o swoim mieście.

Przy tym trzeba zawsze pamiętać o tym, że na dobrą opinię trzeba sobie zasłużyć. Trzeba na co dzień starać się o to, żeby miasto było czyste i zadbane, żeby z biegiem lat nic nie traciło, ze swoich uroków i stawało się coraz piękniejsze, zależy to od wszystkich mieszkańców miasta. Choćby od tego jak się staramy o nasze domy i ogrody. Wszak one mogą dodać uroku miastu albo też mogą je zeszpecić. Niedawno wójt jednej z gmin robił wystawę zdjęć domów na terenie gminy; tych, których gmina musi się wstydzić i tych, z których może być dumna. Zapewne i w naszym mieście można by taką wystawę zrobić. Nie brak bowiem i u nas domów z których możemy być dumni, ale także takich, których musimy się wstydzić…

Szczególną rolę w dbałości o miasto odgrywają władze miejskie. To pod ich adresem p. Tomasz Szwed wypowiada słowa pochwały: „Widać, że ojcowie miasta dbają o swoje podwórko." Myślę, że władzom miejskim takie słowa uznania i pochwały są potrzebne. Wszak inaczej się pracuje wtedy, kiedy inni widzą i doceniają efekty naszej pracy, a inaczej, gdy wszelkie działania, nawet te jeszcze nie podjęte, spotykają się z ostrą i często niesprawiedliwą krytyką. Pochwała wzmacnia motywację do dalszych wysiłków, uskrzydla i sprawia, że osoby oceniane, w tym wypadku władze miejskie, nie spoczywają na laurach, ale podejmują dalsze wysiłki dla dobra miasta. Niedługo ruszy m.in. kolejny etap remontu amfiteatru. A park wokół amfiteatru pięknieje coraz bardziej. Zgadzam się z p. T. Szwedem, że „widać, że ojcowie miasta dbają o swoje podwórko". Co prawda nie bardzo odpowiada mi to określenie „ojcowie miasta". Sugeruje ono, że we władzach miejskich są sami mężczyźni. A przecież jest inaczej. Rola kobiet we władzach miejskich i w dbaniu o nasze miasto jest znaczna i nie należy o niej zapominać. Wiem, że wprowadzenie określenia „ojcowie i matki miasta" jest dość niefortunne, więc wolę mówić po prostu o władzach miasta. A do nich, do gospodarzy miasta mamy w Ustroniu duże szczęście i naprawdę widać wokół stałą dbałość o naszą miejscowość. Należałoby tylko sobie życzyć: Oby tak dalej! Oby nasze miasto stawało się jeszcze piękniejsze, czyste, zadbane i budzące podziw zarówno u przyjezdnych jak i u mieszkańców… Nieraz bowiem bywa i tak, że dopiero przyjezdni i goście wskazują nam na to, co jest u nas piękne… Choćby odnowiony rynek, który bywał, a może i jest, ostro krytykowany przez niektórych Ustroniaków.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (48)

1. Zbliża się kolejne wydarzenie kulturalne w ustrońskim amfiteatrze. W sobotę 15. sierpnia odbędzie się – po raz czwarty – „Baranina", czyli IV Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny. Głównym organizatorem jest Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim pod przewodnictwem Wielkiego Zbójnika. Czas przygotowań do „święta barana" stanowi okazję, aby wspólnie zastanowić się nad złożonością i wieloaspektowością kultury.

2. „Baranina", jako wydarzenie kulturalne, nawiązuje do różnych elementów tradycji, zwłaszcza do uwarunkowanej środowiskiem przyrodniczym i mającej kilka tysiącleci historii hodowli zwierząt, do towarzyszących hodowli i przekazywanych przez wiele pokoleń obyczajów, do sposobu zagospodarowania przestrzeni wiążącego się z wymogami hodowli, do wytworów i preferencji kulinarnych („sekretów kuchni"), do osobliwości regionalnych wyrażanych w muzyce i pieśni, w porzekadłach i przypowieściach, w symbolice ludowego rękodzieła. Obchodząc „święto barana" możemy zwrócić uwagę na różnorodność czynników tworzących kulturę i „splot" procesów kulturotwórczych.

3. Pochodzące z łaciny słowo „kultura" wiąże się z uprawą roli, czyli umiejętnością takiego postępowania z obrabianą ziemią, aby wydawała ona – mimo różnorakich przeszkód – pożądany plon. Chociaż w pojęciu kultury nie chodzi o uprawę ziemi, ale przede wszystkim o „uprawianie ludzkiej duszy", czyli o właściwe i systematyczne kształtowanie swoistych zdolności człowieka, które mają go wyróżniać spośród świata przyrody. Jednak źródłowy związek słowa „kultura" z uprawą ziemi wskazuje na coś istotnego dla procesów kulturotwórczych, dokonują się one bowiem zawsze w danym środowisku przyrodniczym (m.in. środowisku ludzkiego ciała), które narzuca jakieś ramy tym procesom i stawia określone wymagania przed człowiekiem. Dzisiaj, w epoce foliowanego jedzenia zbieranego ze sklepowej półki, łatwo odchodzi w niepamięć to, czym jest – i czego wymaga – uprawa ziemi i hodowla zwierząt! Żyjemy w złudzeniu, że kultura jako „zaspokajanie wyższych potrzeb" może być całkiem niezależna od umiejętności zmagania się z oporną rzeczywistością przyrody, aby wydała ona pożądany plon.

4. Gdy oglądamy dawne dzieła sztuki, zwłaszcza o tematyce religijnej, to częstokroć spotykamy motywy owcy, baranka, kłębka wełny i pasterza. Obecnie ta rozbudowana „barania" i „pasterska" symbolika oraz jej natężenie w sztuce są czymś mało zrozumiałym. Dawniej wiązały się z codziennym doświadczeniem świata. Warto przyswoić sobie znaczenie tej symboliki, aby ważne dzieła sztuki nie stawały się dla nas jedynie zagadkowe i nic nie mówiące. Dlatego trzeba zobaczyć żywe owce i zapoznać się z obyczajami pasterskimi.

5. Jednym z celów „Baraniny" jest wyłonić tych, o których zasadnie rzec można, iż są mistrzami w podawaniu baraniny.

5.1. Osiągnąć mistrzostwo w danej dziedzinie i prawdziwie „być mistrzem" – to jest trudna sztuka. Ale bez mistrzów nie może rozwijać się kultura. Bez ich obecności zamierają ludzkie zdolności i kultura karłowacieje. Czymś innym jest „mistrzostwo w podawaniu", a czymś innym „rzucenie ochłapów". Niestety, dzisiejsze masowe gusta bywają w pełni zadowolone „rzuceniem ochłapów" (ochłapów intelektualnych i artystycznych), które z łatwością sobie przyswoją; natomiast masowe gusta nie pożądają obcowania z tymi zjawiskami kultury, w których przejawia się – stawiające wysokie wymagania – mistrzostwo i unikatowa maestria.

5.2. Od tych, którzy są mistrzami wymaga się, aby przyrządzając i podając strawę wykazali biegłość i kunszt. Taka strawa ma być nie tylko pożywna dla ciała, ale powinna „cieszyć oczy" i – jakby mimochodem – przekazywać dobre obyczaje, które są w jej podaniu zawarte. Nie chodzi o maksymalnie pełną michę, o wielką ilość żarła, ale o wysublimowaną jakość serwowanego dania, która ujawnia kunszt kuchmistrza i rozbudza smak. Z tego samego kawałka przetworu jeden może uczynić dzieło sztuki kucharskiej, a drugi niestrawną „gumę". Rozważanie tajników dobrej kuchni uwydatnia dwie ważne kategorie kultury: kunszt i smak.

5.3. Podejmując działania kulturotwórcze dążymy do tego, aby w naszych wytworach prześwitywał jakiś odblask piękna, które rozświetla i uszlachetnia szare strony codziennej rzeczywistości. Dzięki mistrzowskiemu kunsztowi tworzy się dzieła, w których można zasmakować, dzięki którym rozwija się wrażliwość i gusta.

6. Uczestnicząc w „Baraninie" współtwórzmy więc kulturę dobrego smaku...

Marek Rembierz

Trening Nierodzimia. Fot. W. Suchta

PECHOWY START

Nierodzim - Mieszko Piast Cieszyn 0:1 (0:1)

Nierodzim rozpoczął rozgrywki A-klasy meczem na własnym boisku z drużyną Mieszka Piasta Cieszyn, która spadła z ligi okręgowej. Nie było to porywające widowisko, choć obie drużyny walczyły. Nierodzim strzelał kilkakrotnie na bramkę Piasta, ale wszystkie strzały były niecelne. Cieszyn decydująca bramkę strzelił w 42 min., gdy to po dośrodkowaniu z prawego skrzydła, niefortunnie interweniował Rafał Duda kierując piłkę do własnej bramki. W drugiej połowie Cieszyn lekko przeważał. Miał kilka sytuacji, ale zawsze na pozycji był bramkarz Nierodzimia Wojciech Sałaciński. Ostatnie dwadzieścia minut należało do Nierodzimia, ale to okazało się za mało, by doprowadzić do remisu.

Nierodzim grał w składzie: Wojciech Sałaciński, Szymon Holeksa, Arkadiusz Madusiok, Marek Górniok (od 82 min. Jarosław Kawulok), Michał Kania, Mateusz Bralewski (od 46 min. Michał Dudek), Tomasz Kral, Rafał Duda (od 70 min. Adam Brudny), Gabriel Wawronowicz (od 75 min. Mateusz Bąk), Wojciech Kawulok, Dawid Kocot.

Po meczu trener Nierodzimia **Rafał Dudela** powiedział: - Nikt nie chce przegrywać na inaugurację. Mecz nie był widowiskowy, nie obfitował w sytuacje podbramkowe, ale grano w szybkim tempie. Muszę powiedzieć, że Cieszyn zaskoczył mnie swoją grą, choć wynik mógł być remisowy. Piast przewyższał nas grą bez piłki, organizacją gry, my więcej energii skupialiśmy na wybijaniu ich z rytmu. Niestety, bramka podcięła nam skrzydła. Uważam, że nasza forma będzie się stabilizować z meczu na mecz. Obecnie brakuje decydującego podania otwierającego drogę do bramki. Przed nami ciężki mecz w Hażlachu, a nie będę miał do dyspozycji wszystkich zawodników. **(ws)**

1	LKS Strażak Dębowiec	3	3:0
2	LKS Pogórze	3	4:2
3	LKS Victoria Hażlach	3	2:0
4	LKS Wisła Strumień	3	2:0
5	TS Mieszko-Piast Cieszyn	3	1:0
5	LKS Kończyce Małe	3	1:0
7	LKS Beskid Brenna	1	1:1
7	LKS Błyskawica Kończyce W.	1	1:1
9	**KS Nierodzim**	**0**	**0:1**
9	LKS Orzeł Zabłocie	0	0:1
11	LKS Spójnia Górki Wielkie	0	2:4
12	LKS Rudnik	0	0:2
12	KKS Spójnia Zebrzydowice	0	0:2
14	LKS 99 Pruchna	0	0:3

MŁODZI WYGRYWAJĄ

Bestwina - Kuźnia 1:2 (0:0)

Pierwszy mecz ligi okręgowej w sezonie 2009-2010 Kuźnia rozegrała w niedzielę 9 sierpnia w Bestwinie. Gospodarze awansowali do ligi okręgowej, a drużyny awansujące zazwyczaj swe pierwsze mecze wygrywają, więc meczu oczekiwano z obawami, tym bardziej, że Kuźnia rozpoczęła sezon w mocno odmłodzonym składzie.

Nowy trener Kuźni Michał Kurzeja o meczu mówi, że był raczej wyrównany i w pierwszej połowie żadna z drużyn nie uzyskała znaczącej przewagi. Druga połowa rozpoczęła się przewagą Bestwiny. Z czasem Kuźnia uporządkowała grę. W 62 min. Damian Madzia przejął piłkę w środku pola, dograł do Michała Czyża, który w sytuacji sam na sam z bramkarzem zdobył pierwszą bramkę dla Kuźni. Minęło pięć minut, Bestwina próbowała atakować, ale to Kuźnia ponownie przejęła piłkę, wyprowadziła szybką kontrę, Michał Czyż ograł obrońcę i strzelił z kąta, ale bramkarz odbił piłkę, do której dobiegł Michał Szalur i z pierwszego uderzenia zdobył gola. Kuźnia kontrolowała grę, ale zdarzył się wypadek przy pracy. W polu karnym przypadkowa ręka spowodowała rzut karny i stratę gola.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Paweł Macura, Michał Pszczółka, Tomasz Jaworski, Tomasz Graczyk, Kamil Miedziak, Adam Szalur, Tomasz Czyż, Tomasz Kożdoń (od 88 min. Przemysław Kożdoń), Dariusz Szpernol, Damian Madzia (od 85 min. Robert Madzia), Michał Czyż (od 80 min. Patryk Leftfich).

Po meczu trener **Michał Kurzeja** powiedział: - Z drużyną jestem raptem miesiąc, a od tygodnia są na treningach wszyscy zawodnicy, gdyż juniorzy byli na obozie. Kadra na pewno będzie płynna, gdyż grają zawodnicy młodzi i część z nich będzie występować także w drużynie juniorów. Po meczu w Bestwinie młodzież uwierzyła, że można wygrywać. Nie ma ludzi niezastąpionych i wydaje mi się, że w każdej drużynie następują zmiany. A kto ma grać jak nie młodzież. Można stworzyć fajną drużynę, ale wymaga to czasu i pracy. Młodzi zawodnicy ciągle się uczą, ale wszyscy są równo traktowani i wszyscy mają szansę. Wszystko trzeba udowodnić na boisku. **(ws)**

1	KS Wisła Ustronianka	3	3:0
2	LKS Drzewiarz Jasienica	3	3:1
3	KS Spójnia Landek	3	4:3
4	**KS Kuźnia Ustroń**	**3**	**2:1**
4	TS Podbeskidzie II BB	3	2:1
4	LKS Świt Cięcina	3	2:1
7	TS Czarni-Góral Żywiec	3	1:0
8	LKS Tempo Puńców	1	2:2
8	LKS Błyskawica Drogomyśl	1	2:2
10	LKS Pasjonat Dankowice	0	3:4
11	LKS Halny Przyborów	0	1:2
11	LKS Sokół Zabrzeg	0	1:2
11	LKS Bestwina	0	1:2
14	TS Koszarawa Żywiec	0	0:1
15	RKS Cukrownik Chybie	0	1:3
16	LKS Radziechowy	0	0:3
-	GKS Morcinek Kaczyce	0	0:0

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.08.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 17.08.2009 r.